

PLEBISCYT 1920 ROKU. WALKA O POLSKOŚĆ WARMII, MAZUR I POWIŚLA

Łączmy się!

Zgoda buduje, — niezgoda rujnuje.

Jedność zwycięża — oddzielność przegrywa.

Dwóch zjednoczonych, zwycięży dziesięciu niezłączonych, jednego po drugim. Wrogów naszych garstka zorganizowana, bije masy nasze niezorganizowane. O tyle zwyciężymy, o ile się połączymy.

Ludu Warmiński nie śpij!

obudź się! niedaj się! połącz się! Siła po naszej stronie. Dlaczego jeszcze nie wierzysz?

**Nie widzisz jeszcze, że Bóg wskrzesił Polskę
a Niemców pokruszył?**

Obudź wiarę w sercu swoim. Wiara niech będzie cementem co nas wszystkich połączy i staniemy jak jeden mur, jak jeden mąż.

Nie czekajmy, aż przyjdą nas organizować drudzy. Niech Polska nas znajdzie przygotowanych.

**Gdy będziemy przyłączeni do Polski, niech widzą
bracia nasi z Warszawy, Poznania i Krakowa, że
na Warmji lud nie spał, lecz pracował.**

Niech każda wieś, każde miasto, każdy stan, cały lud polski na Warmji się zorganizuje.

Warmjacy organizujcie Towarzystwa Ludowe dla wszystkich bez różnicy, którzy chcą należeć do Polski. Organizujcie osobne Towarzystwa robotnicze, rolnicze, rzemieślnicze, kupieckie, urzędnicze, młodzieńców, matek, ojców, śpiewu, sportu itd.

Po wskazówki i statuta udajcie się do **Rady Ludowej w Olsztynie** — Ul. Dworcowa 1.

Niech żyje z kajdan wyzwolona Polska!

Odezwa Warmińskiej Rady Ludowej w Olsztynie z 1919 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Informacja o zakończeniu działań wojennych na łamach gazety „The Daily Telegram”



Artykuł w „Gazecie Warszawskiej” omawiający problem północnych i zachodnich granic Polski

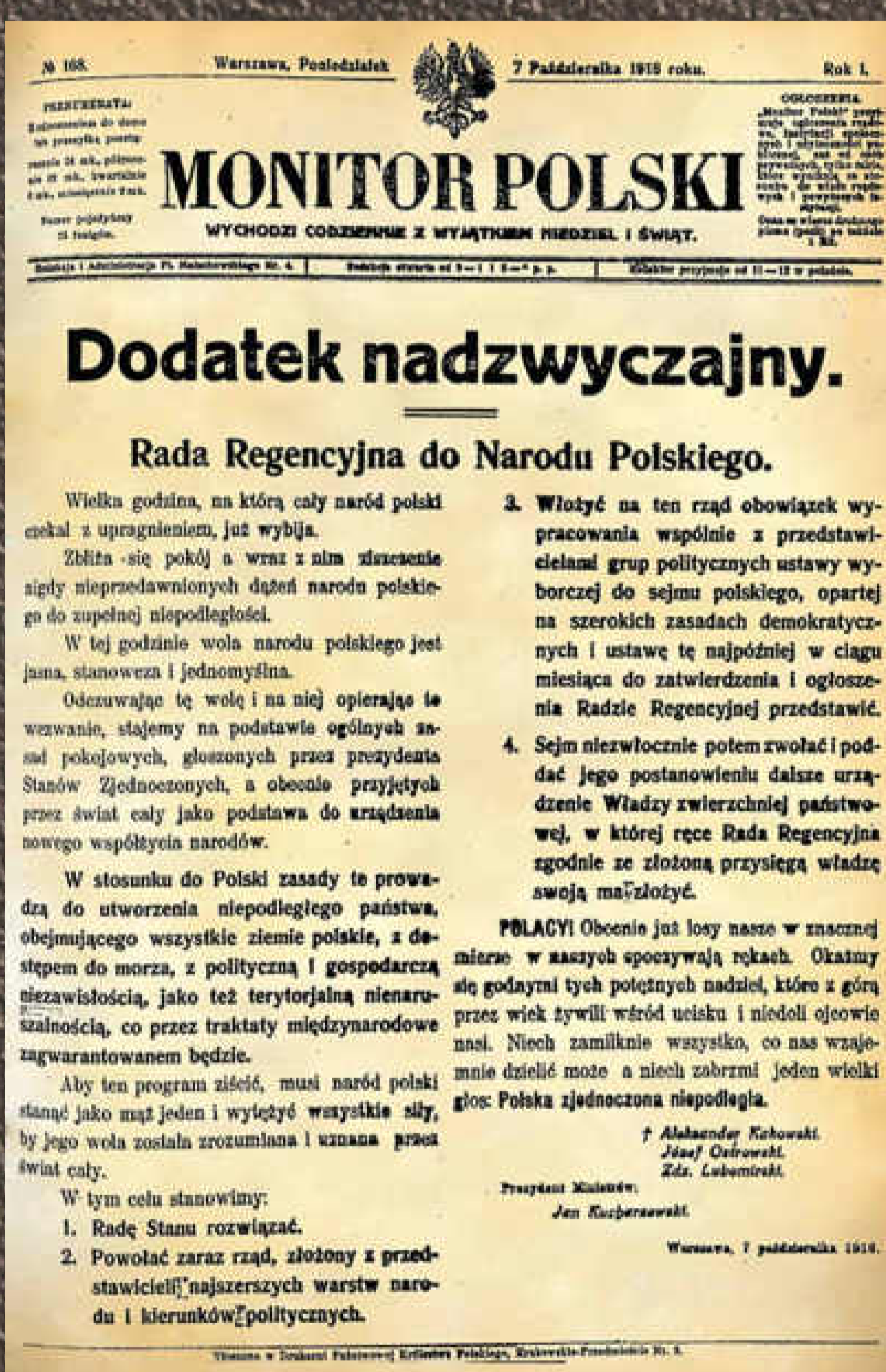


Tzw. Rada czterech, która miała decydujący wpływ na kształt Europy po zakończeniu I wojny światowej. Stoją od lewej: premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George, Vittorio Emanuele Orlando – premier Włoch, Georges Clemenceau – premier Francji i prezydent USA Woodrow Wilson

Kiedy w listopadzie 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, jednym z najważniejszych problemów pozostawała kwestia granic. Początkowo sprawa Prus Wschodnich i ich przynależności nie wzbudzała większego zainteresowania polskich polityków. Problem ziem utraconych na rzecz Królestwa Prus pojawiał się raczej w kontekście uzyskania dostępu do Morza Bałtyckiego i zabezpieczenia linii brzegowej.



Dodatek nadzwyczajny do „Kurjera Warszawskiego”, nr 311 z 10.11.1918 r.

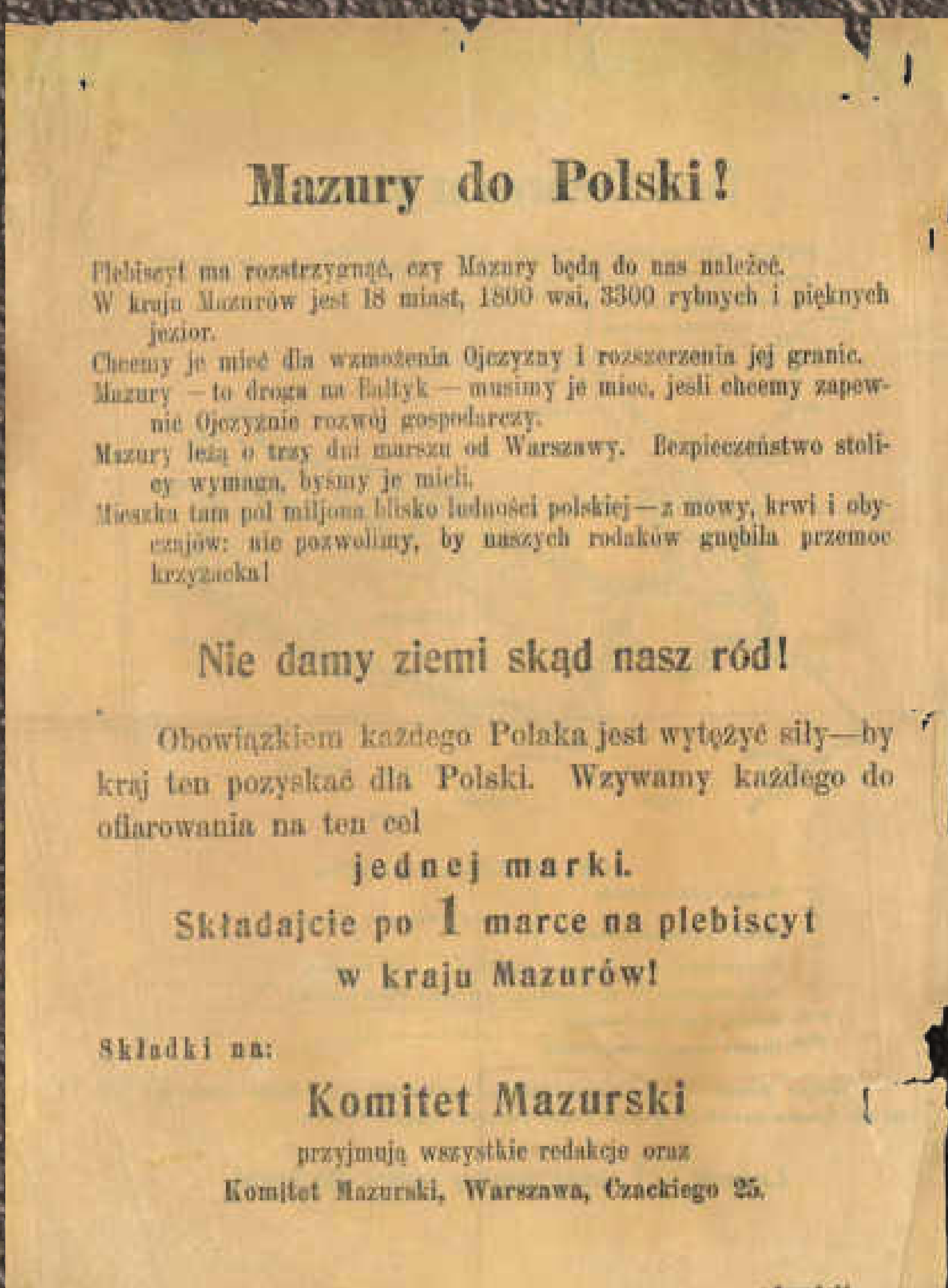


Deklaracja Niepodległości Rady Regencyjnej, 7.10.1918 r.



Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej zaprzysiężony 18 listopada 1918 r. Od lewej siedzą: Stanisław Thugutt, Jędrzej Moraczewski, Ksawery Prusss (w drugim rządzie), Józef Piłsudski, Leon Supiński, Leon Wasilewski, Tomasz Nocznicki (stoi w pierwszym rządzie). Stoją od lewej: Bronisław Ziemięcki, Tomasz Arciszewski, Bartosz Stolarski (w białej sukmanie)

Z czasem zainteresowanie opinii publicznej i rządu sprawą Warmii i Mazur wyraźnie wzrosło. Zaczęto czynić starania o odzyskanie terenów przedrozbiorowych, zakładając przy tym korekty granicy podyktowane względami etnicznymi i ekonomicznymi. Wyrazem tych dążeń była m.in. ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego, ogłoszona 28 listopada 1918 r. Zakładała ona, że głosowanie odbędzie się także na Warmii i Mazurach, gdzie przewidziano 12 mandatów dla powiatów: ełckiego, giżyckiego, mrągowskiego, oleckiego, olsztyńskiego, ostródzkiego, piskiego i szczycieńskiego.



Odezwa Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego, Warszawa 1919 r.



Olsztyn w okresie plebiscytu

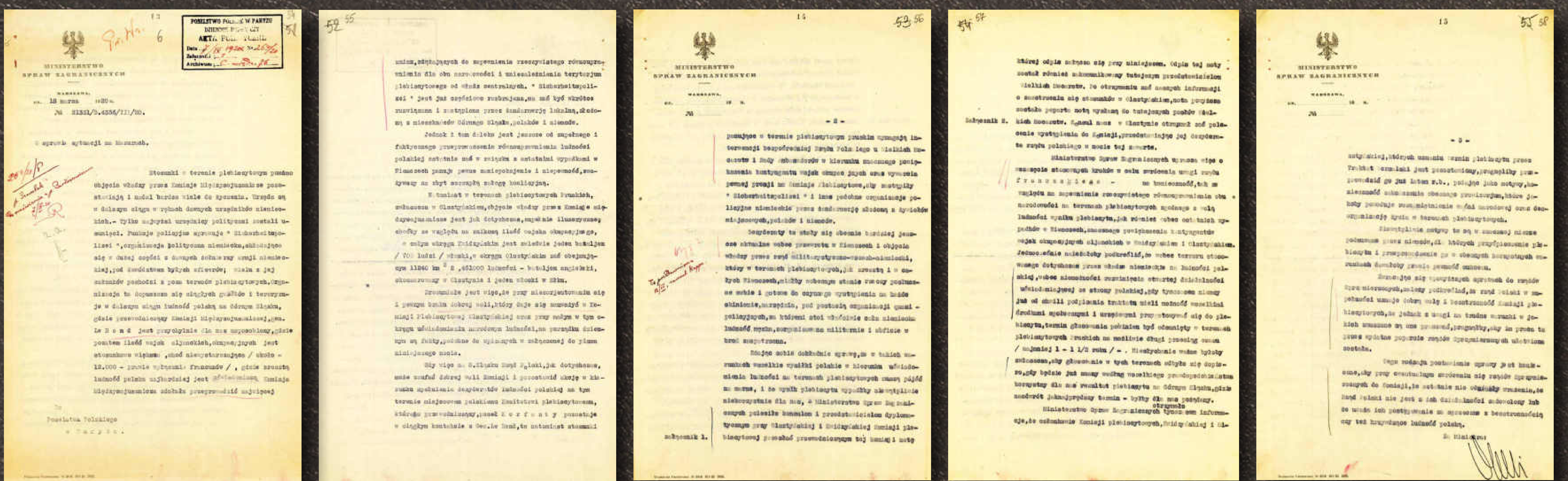


INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.

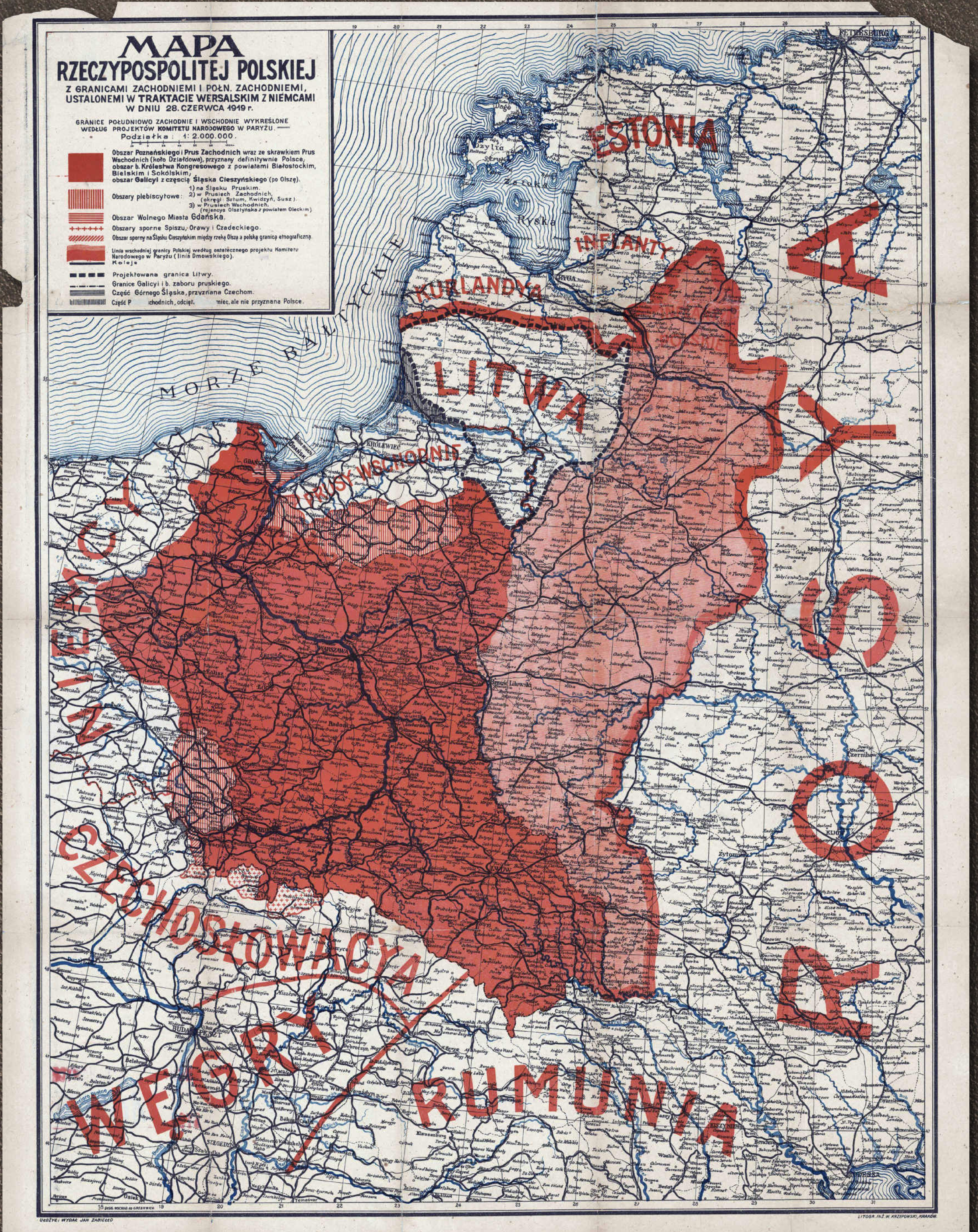


INSTYTUT PÓLNOCNY IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO W OLSZTYNIE



Materiały Ministerstwa Spraw Zagranicznych opisujące stosunki funkcjonujące na terenie plebiscytowym, 18.03.1920 r.

Finalnie losy Warmii i Mazury miały rozstrzygnąć się podczas konferencji pokojowej w Paryżu rozpoczętej 18 stycznia 1919 r. Politykami, którzy na forum obrad domagali się przyznania Polsce terenów Warmii i Mazur byli Roman Dmowski i Erazm Piltz – autor wydanego w 1916 r. podręcznika encyklopedycznego o Polsce, przeznaczonego dla polityków i dyplomatów Ententy, których wiedza o sprawach Polski była znikoma.



Mapa Rzeczypospolitej Polskiej z zaznaczonymi terenami plebiscytowymi



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓŁNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE

Przemysł 21/XII

Szanowny Panie Romanie!

Wzywając delegację do Paryża dla porozumienia się z Komitetem Paryskim i wspólnego potem porozumienia się z Ententą, proszę Pana o udzielenie orzeczenia o przedstawianych. Proszę wierzyć, że najbardziej chciałbym uniknąć dwoistego przedstawicielstwa Polski przed Ententą i dążyć do jednolitej reprezentacji interesów Polski, gdyż wtedy tylko będą one dostatecznie uwzględnione. Tym właśnie dążeniem tłumaczyć trzeba fakt, że tak długo zwlekał z tą sprawą.

Poleni, gępy - wtedy tylko będą one dostatecznie uwzględnione. Tem właśnie dążeniem Dmowski chce uniknąć dwoistego przedstawicielstwa Polski przed Ententą i dążyć do jednolitej reprezentacji interesów Polski, gdyż wtedy tylko będą one dostatecznie uwzględnione.

Na partii dwójki erozacji banku to było wypadkiem i w tej ważnej chwili przygotuj się do tego, że nie będzie już panu cede faktu, niechęci, wreszcie się muszę po nad interes stronnictw, klik i grup, do łaniać tej ludzkiej charakterystyki i panu.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku i serdeczności
J. Pilsudski

Przemysł 21/XII

Szanowny Panie Romanie!

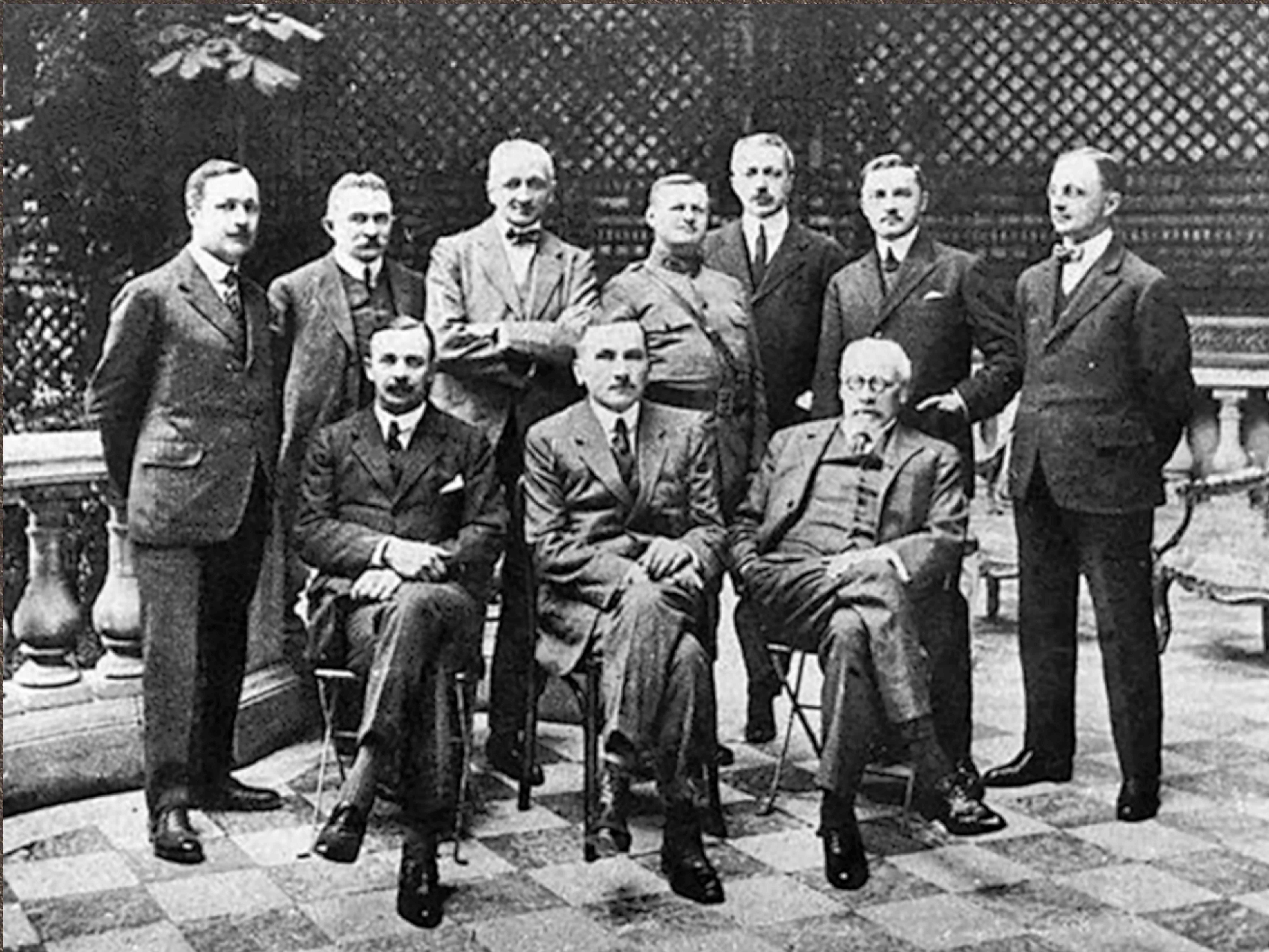
Wysyłając Delegację do Paryża dla porozumienia się z Komitetem Paryskim i wspólnego potem porozumienia się z Ententą, proszę Pana o ułatwienie wszelkie w pertrakcjach. Proszę wierzyć, że najbardziej chciałbym uniknąć dwoistego przedstawicielstwa Polski przed Ententą i dążyć do jednolitej reprezentacji interesów Polski, gdyż wtedy tylko będą one dostatecznie uwzględnione. Tym właśnie dążeniem tłumaczyć trzeba fakt, że tak długo zwlekał z tą sprawą.

Na podstawie dawnej znajomości tuszę że w tym wypadku i w tej ważnej chwili przynajmniej niektórzy ludzie jeśli już nie cała Polska, niechęci wnieść się muszą po nad interes stronnictw, klik i grup, do takich zaś ludzi chciałbym zaliczyć i Pana.

Proszę przyjąć zapewnienia wysokiego szacunku z jakim pozostaje.

J. Pilsudski

List Józefa Piłsudskiego do Romana Dmowskiego rozpoczynający się od słów „Szanowny Panie Romanie” wzywający do wspólnych działań na rzecz kraju w czasie Konferencji Pokojowej w Paryżu, Przemysł, 12.XII.1918 r.

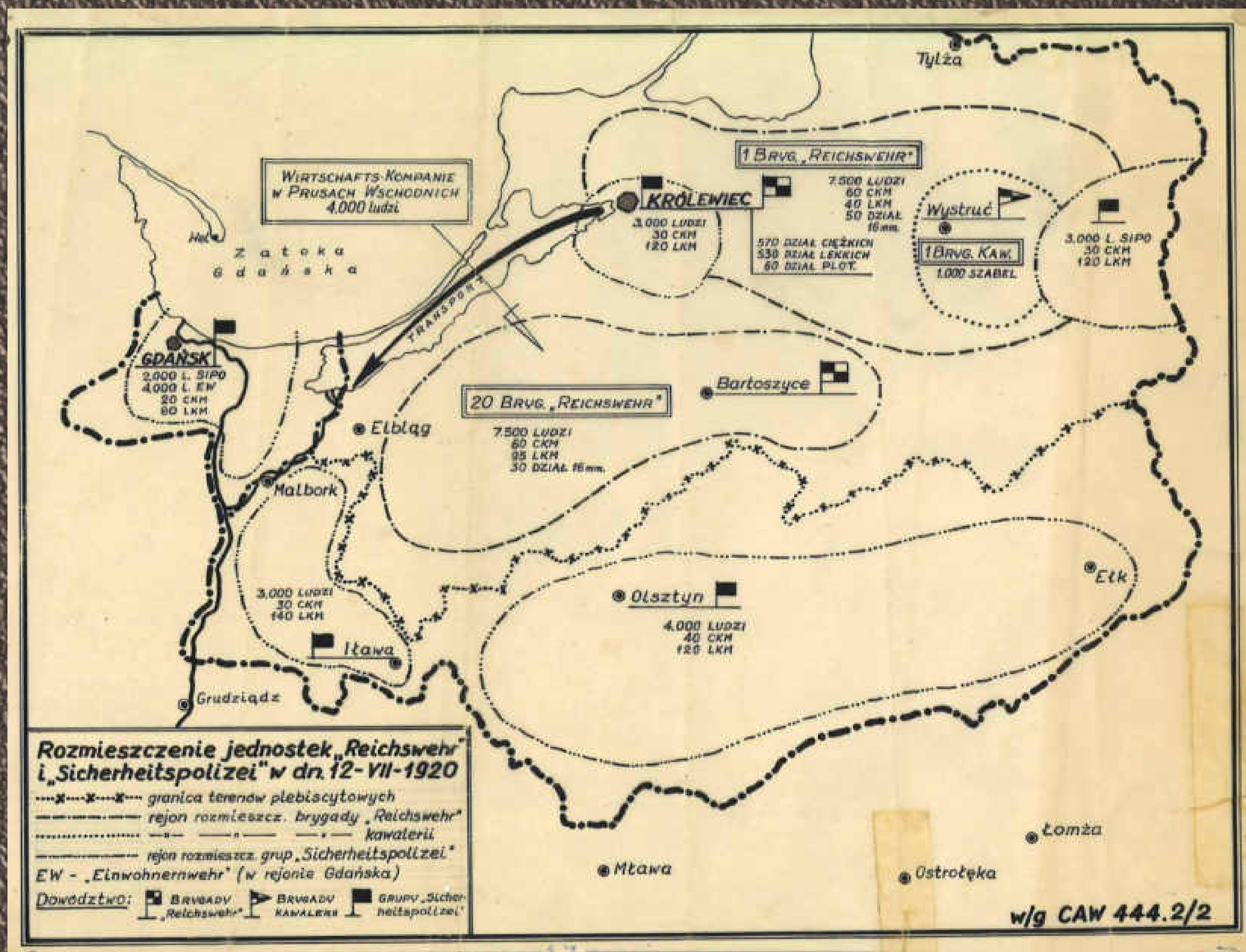


Komitet Narodowy Polski w Paryżu, 1918 r. Siedzą od lewej: Maurycy Zamojski, Roman Dmowski, Erazm Piltz, stoją Stanisław Kozicki, Jan Emanuel Rozwadowski, Konstanty Skirmunt, Franciszek Fronczak, Władysław Sobański, Marian Seyda, Józef Wielowiejski

Do zbadania polskich roszczeń terytorialnych powołano specjalną komisję pod przewodnictwem Josepha Noulensa, która jeszcze w styczniu 1919 r. wyjechała do Polski. Następnie 12 lutego 1919 r. została powołana kolejna komisja, zwana od nazwiska przewodniczącego Komisja Cambona. Dwa tygodnie później, na forum komisji przemawiał Roman Dmowski, domagając się przyznania Polsce rejencji olsztyńskiej. Jednak już wtedy Niemcy stosowali taktykę faktów dokonanych za pomocą rozmieszczonych na terenie Prus Wschodnich sił militarnych.



Wjazd niemieckich oddziałów do Olsztyna



Rozmieszczenie jednostek Reichswehry i Sicherheitspolizei w dniu 12.07.1920 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

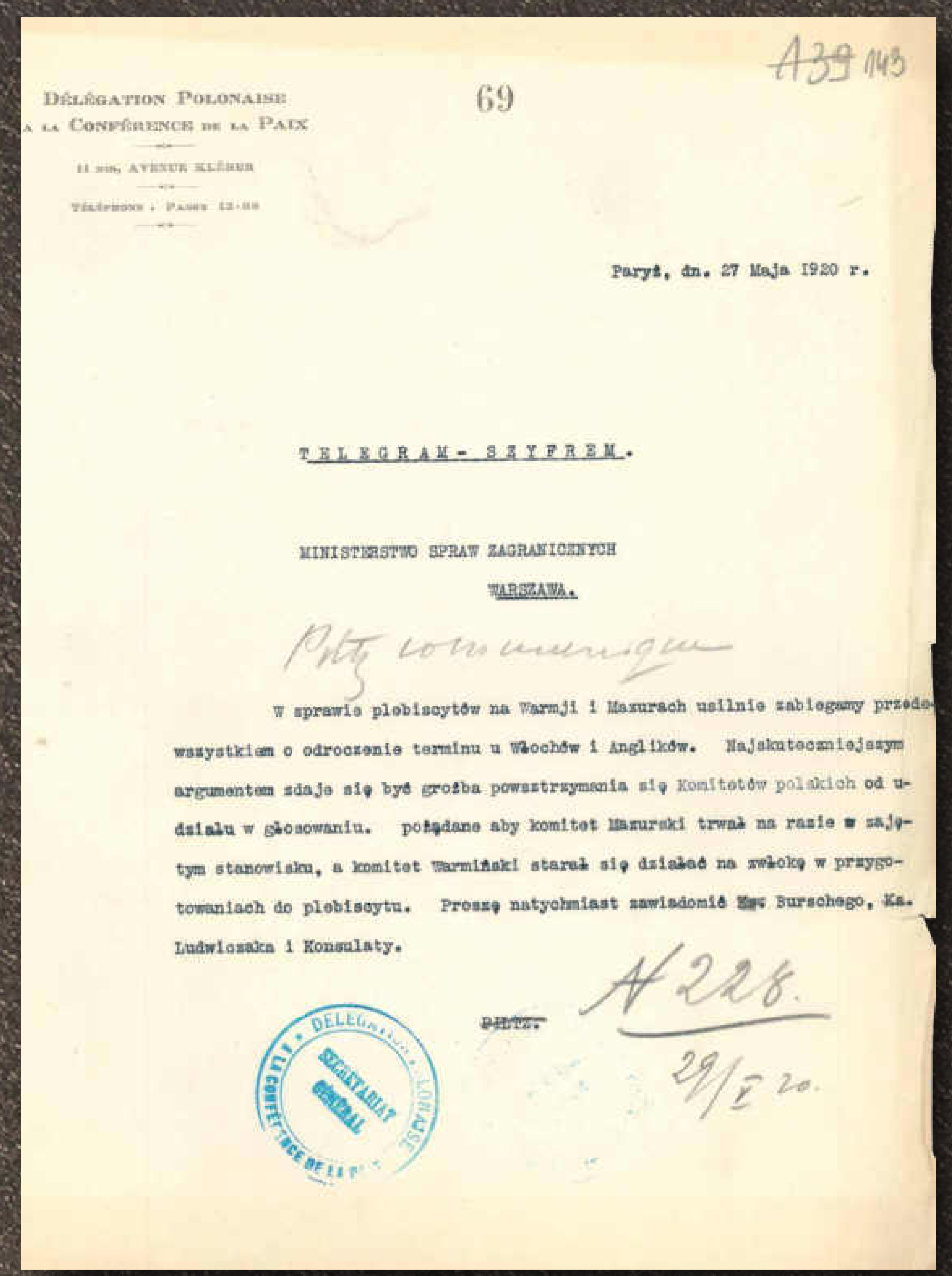
#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Kurs polskich agitatorów plebiscytowych, Warszawa 1919 r.

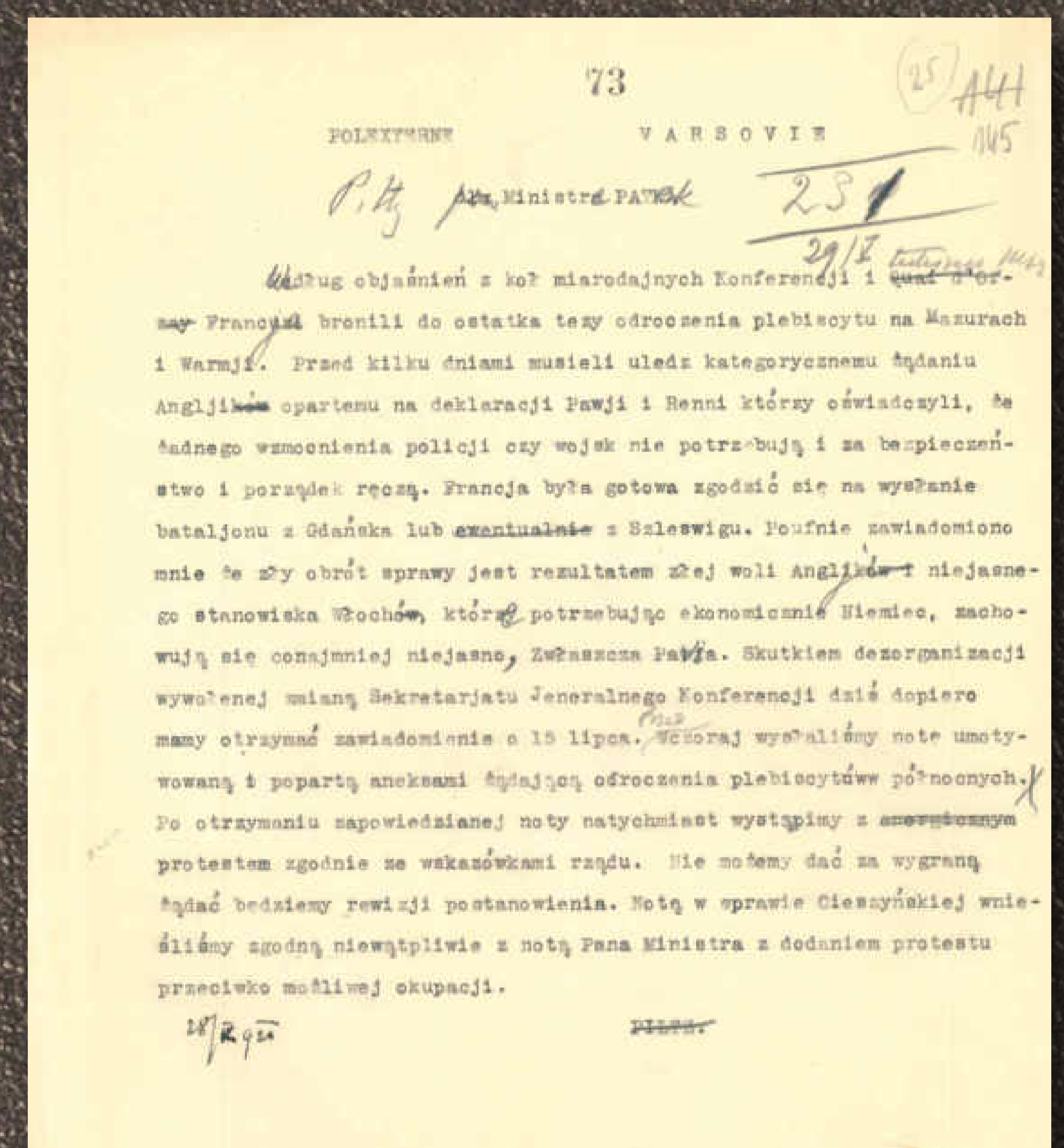


Telegram o próbie odroczenia terminu plebiscytu, Paryż 27.05.1920 r.

Niestety panująca w Europie sytuacja polityczna nie sprzyjała polskim aspiracjom. Osłabieniu uległ dotychczasowy sojusz z Anglią i Francją. Politycy brytyjscy, obawiając się dominacji Francji starali się osłabić jej sojusznika, jakim była Polska. Pomimo, iż Komisja Cambona zdecydowaną większością postulatów polskich zaopiniowała pozytywnie, to jednak w kwestii Prus zdanie komisji różniło się od oczekiwań strony polskiej.



Sluchacze kursu dla działaczy plebiscytowych w Szczytnie



Nota informacyjna na temat zakulisowych działań międzynarodowych dotyczących zmiany terminu plebiscytu na Warmii i Mazurach

Komisja Cambona proponowała, aby na Warmii i Mazurach oraz Powiślu przeprowadzić plebiscyt, którego wynik stałby się podstawą do wytyczenia nowej granicy. Kolejne obostrzenie wprowadził traktat wersalski podpisany 28 czerwca 1919 r., który przewidywał przeprowadzenie plebiscytu jedynie w dwóch okręgach: olsztyńskim i kwidzyńskim.

Ogłoszenie prasowe o rozpoczęciu działalności konsulatu RP w Olsztynie. „Gazeta Olsztyńska”, nr 28 z 2 marca 1920 r.

Ogłoszenie urzędowe!

Z dniem dzisiejszym rozpoczął swe urządowanie **Generalny Konsul Rzeczypospolitej Polskiej** w obwodzie plebiscytowym olsztyńskim, do którego należy część Warmii polskiej i Mazur z Olekkiem.

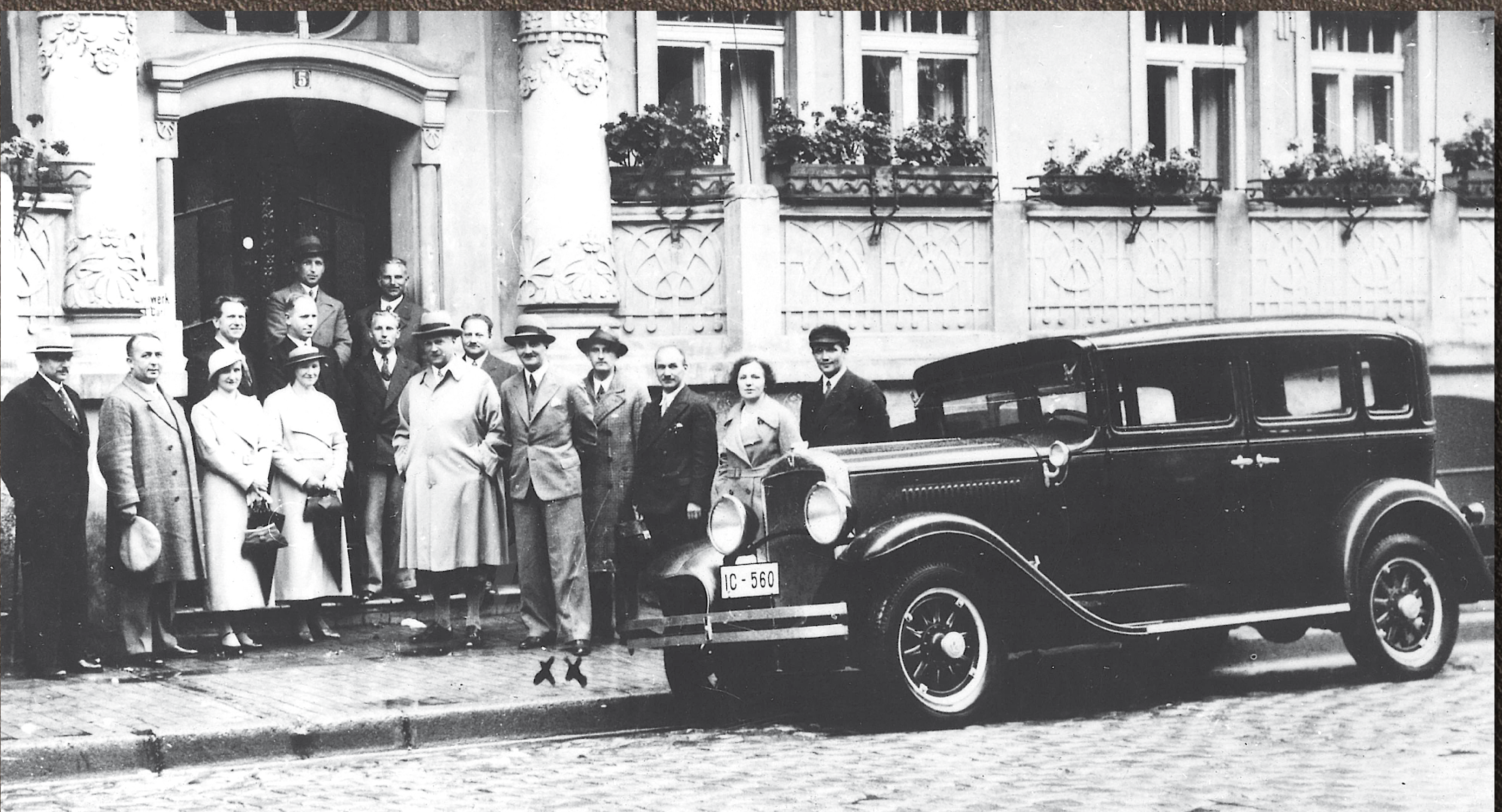
Traktat pokojowy wersalski zapewnił mieszkańcom obwodu plebiscytowego pełne równoprawienie i wolność polityczną. Upraszam o doniesienie mi z podaniem świadków i dowodów gdzie się dzieją dawne nadużycia, gwałty, i gdzie jeszcze nie poczyniono w urzędach zmian jak te rozkazała Komisja międzynarodowa plebiscytowa, aby można pociągnąć winowajców do odpowiedzialności.

Godziny służbowe: Przed poł. od 9–12 i po poł. od 3–5-tej.

Olsztyn, ul. Dworcowa (Bahnhofstrasse) nr. 1,
dnia 27. lutego 1920.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej
i delegat polski przy międzynarodowej Komisji administracyjnej i plebiscytowej na Olsztyńskie.

LEWANDOWSKI.



Konsul Józef Gieburowski wraz pracownikami olsztyńskiej placówki konsularnej przy Friedrich-Wilhelm-Platz 5 (obecnie: Plac Konsulatu Polskiego), II połowa lat 20 XX w.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE

Mazurzy, chceta się stać Niemcami?

Moi Kochani Bracia Rodacy!

Tak się ja Was zapytuję, redaktor Hugon Barke. Wieta, ktom jest. Wieta, kiedy wydawaliem „Gazetę Ludową” w Głku. Wieta dobrze, że razem z bratem moim Karolem zawsze śmiało i otwarcie występowałem w obronie Waszej, a przeciw obludzie, kłamstwowi i machlarstwowi junkrów pruskich i konserwie, którzy jak takie pijawki lub hyjny krew ludu roboczego, ludu w roli pracującego, wypijali.

Bronilem mowy naszej ukochanej polskiej, której zakazują uczyć się w szkole i modlić w kościele.

Nie zważałem na karę więzienną, bo wiedziałem bardzo dobrze, że to co czynię, to czynię dla Was, dla dobra Waszego. Bo jako prawy Mazur miałem prawo po temu.

Dla tego i teraz mam to samo prawo, Was się zapytać:

Chceta się stać Niemcami?

Chceta przez swe głosowanie zaprzedać się w jarzmo niemieckich junkrów i konserwatystów?

Wieta, co to znaczy! Ale najprzód muszę Wam mówić, że my Mazurzy jesteźma ludem mówiącym polsku i z krwi i kości ten sam lud co w Polsce. Nasza gadka polska została przez szkołę pruską zaniedbana, choć Prusaki chcieli gadkę naszą nam wyrwać, to Bóg nam na nasz ratunek dzisiaj ją zachował. Bo musiła wiedzieć, że gadka w narodzie to jak krew w ciele, dopóki krew w ciele biegnie, to ciało żyje, tak też

tak długo jak lud mazurski mówi po polsku jest polskim ludem i należy się do Polski.

Znowu mam prawo jako prawdziwy Wasz Brat Mazur-Polak, zapytać się Was:

Chceta się stać Niemcami?

Chceta znowu jak dawniej, tak i dzisiaj pracować jako niewolniki, jako bydło robocze od rana do wieczora na junkrów pruskich i konserwę?

Chceta teraz płacić te okropne koszty, co junkry i konserwa narobiła?

Zapytuje się ja Was, kto ma odszkodować ten pokrzywdzony lud?

Do tu muszę z wielką goryczą powiedzieć:

Wy panowie konserwatywny i liberalny!

Wy wielcy majątkarze i bankierzy!

Wy wielcy kupcy i fabrykanci!

Wy płaćta, bośta podszczuwali do wojny, zarabiając przy tem miljon!

Wy panowie grafy i księżowie, którzyśta patrzeli jak się krew ludzka lala!

Nie mieliśta serca na krew i łzy.

Wyśta pragnęli, aby wojna jak najdłużej trwała!

Kochani moi Bracia Mazurzy! Wieta doskonale, że zawsze Was ostrzegałem przed junkrami i konserwatystami. Pokazało się, że miałem prawdę, bo przyszedł czas kary i pomsty Bożej na pychę junkrów pruskich i nieprzyjacieli ludu mazurskiego.

A ponieważ, że zawsze Wam prawdę gadałem, tak znowu zapytuję się Was:

Chceta się stać Niemcami?

Czy doprawdy, Wy, Kochani moi Bracia, nie chceta przewidzieć na oczy? Nie chceta rozróżnić, co jest czarne a co jest białe? Co jest dobre, a co złe?

Za myślę, że wojna musiała Was dosyć nauczyć! Patrzajta Bracia! Przybývają do Was ze wszystkich stron agenty junkrów i konserwatystów pruskich i we wszystkich wsiach i miastach szkalują na Polskę i naród polski i każą Wam pluć i wołać: „Jesteźma Niemcami!”

Czy chceta być Judaszami? Chceta być zdrajcami własnego narodu, ojców Waszych, w grobach spoczywających?

Bracia moi! Bije godzina wyzwolenia!...

Śluchajta brata swego, który Wam zawdy szczerą prawdę mówił!

Pamiętajta na te krew przelaną!

Pamiętajta na te Wasze krzywdy i nieszczęścia, wyrządzone Wam przez junkrów pruskich!

Nie wierzyta tym cyganom, obludnikom i machlarzom! Bo kto raz skłamał, temu drugi raz nikt nie uwierzy i uwierzyć nie powinien!

Bracia moi! Jesteźta na drogach rozstajnych. W którą stronę pójdzieta?

Namawiajta ciemnych i ospałych, niechaj nie zasypiają w tym ważnym czasie, ale niechaj czuwają i to dobrze czuwają, bo jak tego nie uczynią, to godzina wolności wybije i przeminie, a Ty mój biedny ludu mazurski zostaniesz znowu niewolnikiem i wołem roboczym junkrów i konserwatystów i całej niemieckiny!

Bracia Mazurzy!

Dziś za polsko-mazurskim ludem biednym, wyzyskiwanym, ciemionym i ogłupianym stoi świat cały, a naród niemiecki opuszczony przez Boga i ludzi, szarpie i morduje się wzajemnie.

Więc my Mazurzy wołać mamy prawo, iż jesteźma ludem polskim i chcemy należeć do Polski, bo chcemy tych samych praw.

Kochani Bracia! Jak przyjdą agenty do Was w dom i będą szkalować na Polskę, odpowiedzta im tak:

Polska to dziś kraj zwolniony od Pruska!

Polska żadnej wojny nie prowadziła, więc też kosztów wojennych nie brakuje płacić, a przez to nie dędzie tam wielkich sztajrów!

Odbudowanie Polski zapłacą Prusy, bo przegrały wojnę!

Przy odbudowie Polski znajdzie rzemieślnik i robotnik mazurski pracę w Polsce!

W Polsce jest wiele majątków rządowych i będą kolonizowane między gburów i robotniaków.

W Warszawie istnieje od wieków Konystorz ewangelicki, on weźmie Mazurów w opiekę duchową.

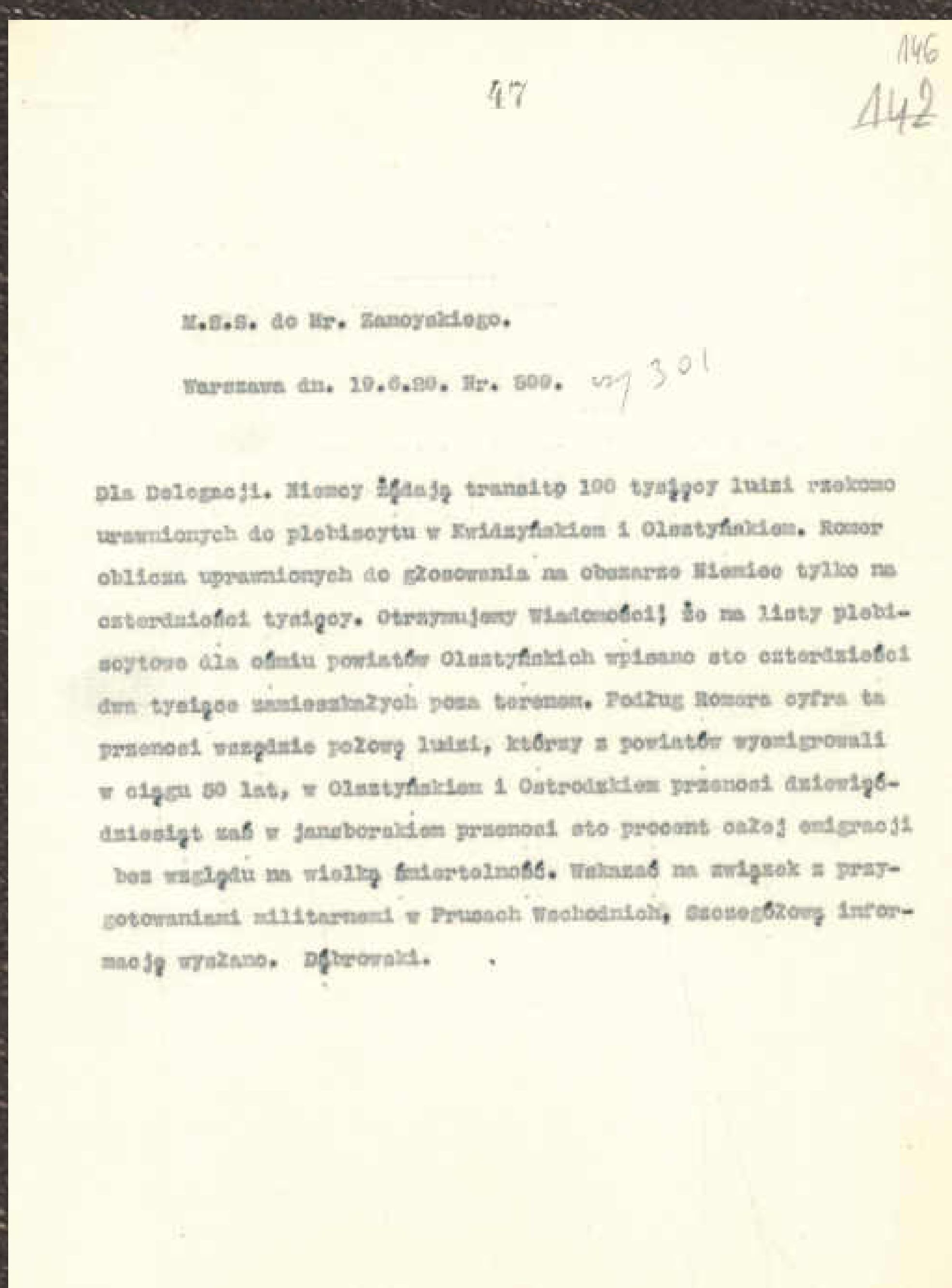
Na Mazurach powstałyby szkoły mazursko-ewangelickie, które będą nasze dzieci nauczały, a nie ogłupiały.

Bracia Mazurzy! Trzymajta się kupcy i niesłuchajta tych cyganów, którzy noszą obłok na dwóch ramionach! Śluchajta tych, co chwala Boga w polskim języku, co to są Wasi bracia! Ci drudzy to są Judasze i Fa-ryzeusze.

Czyjta więc, co Wam sumienie Wasze nakazuje! Wzgardzajta każdym, kto Wam będzie mówił o pruskich i szwabskich dobrodziejstwach!

Hugon Barke

był redaktor „Gazety Ludowej” w Głku i Szczytnie.



Informacja o niemieckich przygotowaniach do akcji „prze-siedleńczej” związanej z plebiscytem w Prusach Wschodnich, Warszawa 19.06.1920 r.



W drodze na głosowanie. Przelot na trasie Stolpen – Elbing, 1920 r.

Postanowienia traktatu wersalskiego dotyczące plebiscytu na Warmii i Mazurach nie zadowalały zarówno Polaków jak i Niemców. Rząd w Warszawie doskonale zdawał sobie sprawę, że ludność polska w Prusach Wschodnich pod względem świadomości narodowej nie jest przygotowana do plebiscytu. Niemcy natomiast sprzeciwiali się jakimkolwiek decyzjom podważającym ich prawa do tych ziem.



W podróży pociągiem z Hamburga na głosowanie, 1920 r.

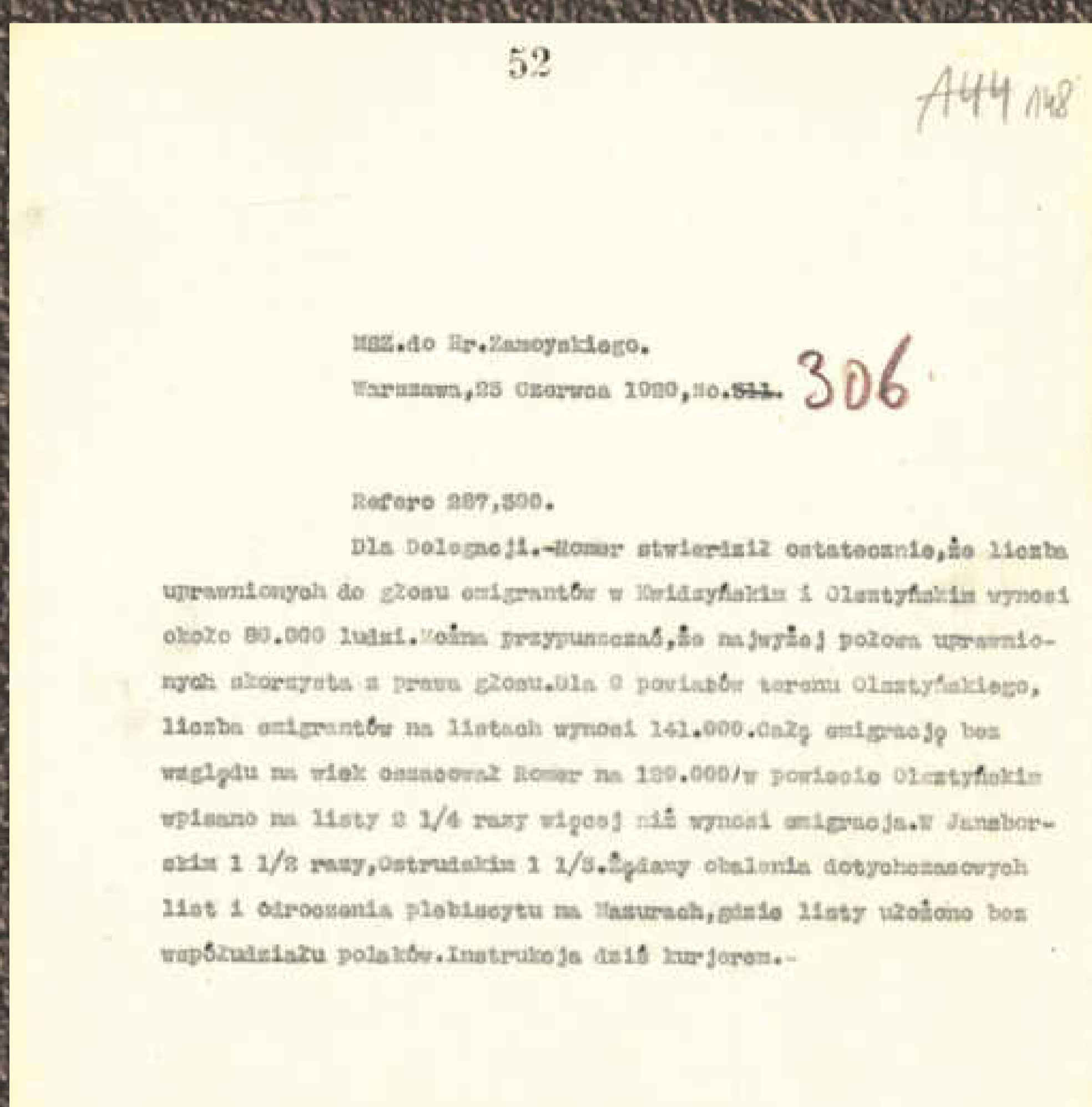


W drodze z pociągu do parowca, 1920 r.

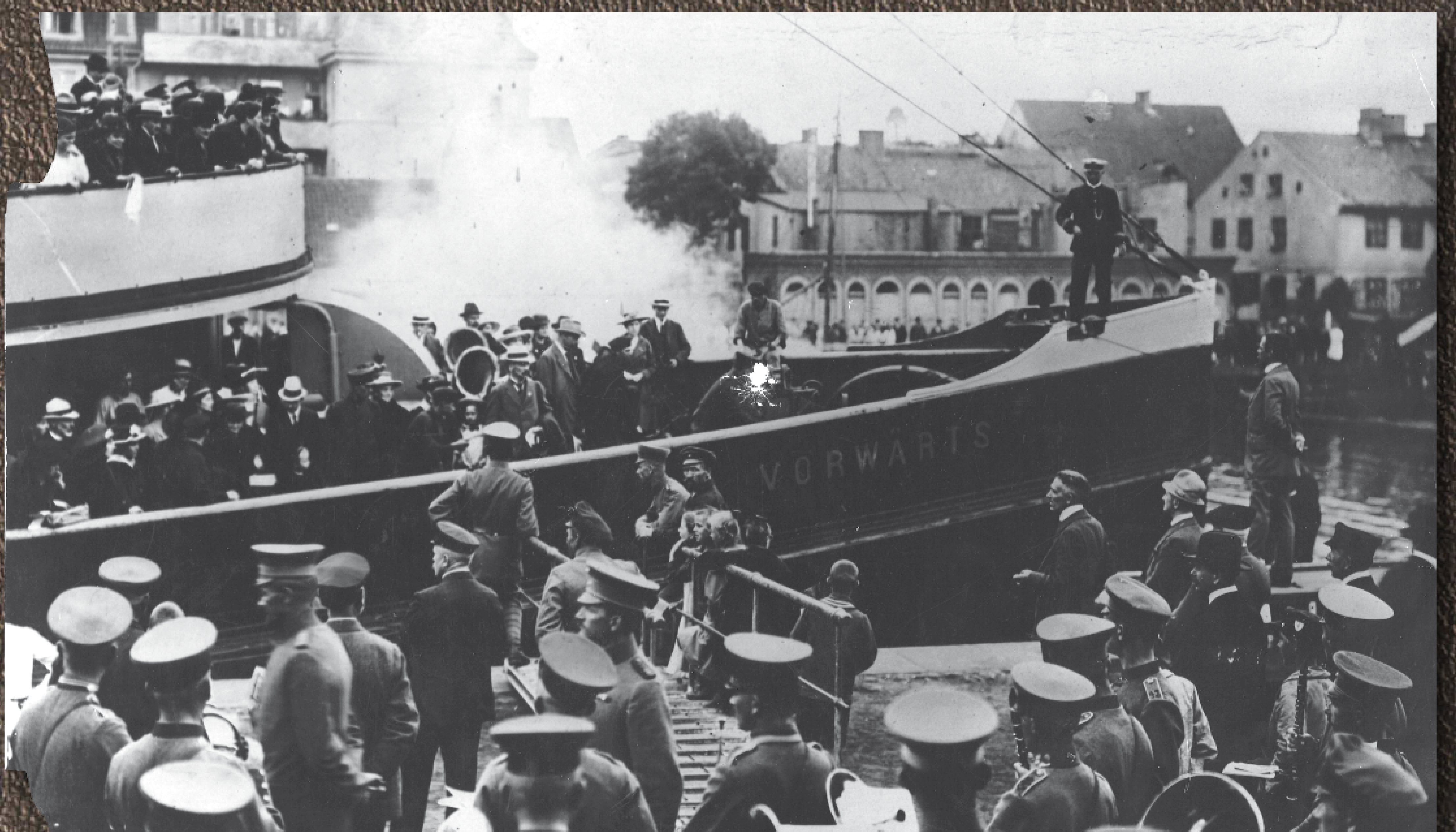
Od samego początku przygotowań do plebiscytu dużo bardziej aktywną stroną byli Niemcy. Związane to było z tym, iż dysponowali oni miejscową administracją, policją i wojskiem oraz posiadali znaczne środki finansowe i większą liczbę ludzi. Ich pozycję wzmocniało także dopuszczenie do głosowania wszystkich urodzonych przed 1905 r. na terenie plebiscytowym, którzy ukończyli 20 lat. W ten sposób prawo głosu otrzymało dodatkowo 157 tys. osób, którzy urodzili się na Warmii i Mazurach, ale w większości od wielu lat mieszkali w zachodnich Niemczech. Zachętą dla tych osób do wyjazdu na głosowanie było opłacenie podróży i przyznanie specjalnych zasiłków.



Na stacji spożywczej, 1920 r.



Informacja o potwierdzeniu w terenie fałszerstwa list osób upoważnionych do głosowania w czasie plebiscytu, 1.07.1920 r.



Powitanie w Pillau pierwszego parowca z niemieckimi imigrantami plebiscytowymi, 1920 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



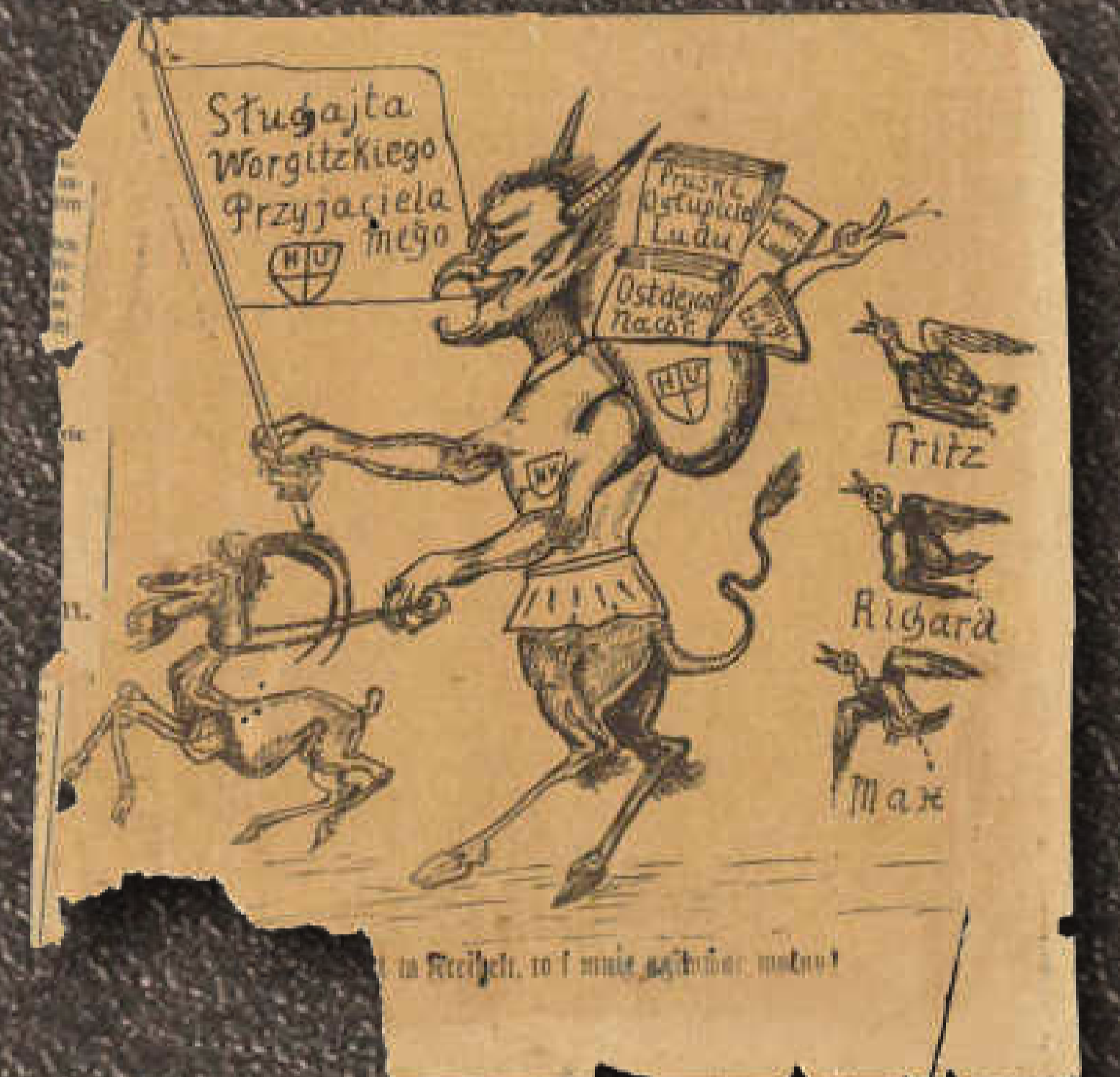
INSTYTUT PÓLNOCY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Karty plebiscytowe

Sluchacze kursu języka polskiego z prof. Józefem Sosną

Innym, równie niekorzystnym posunięciem dla strony polskiej była decyzja o tym, by na kartkach do głosowania umieścić napisy „Polska-Polen” i „Ostpreußen-Prusy Wschodnie”. W konsekwencji część ludności polskojęzycznej nie mającej poczucia wspólnoty narodowej z Polakami wołała zagłosować na swoją małą ojczyznę, jaką były ziemie Prus Wschodnich.



Polskie karykatury z okresu plebiscytowego

Propolska działalność plebiscytowa, z uwagi na to, iż od samego początku prowadziły ją dwa ośrodki polityczne – poznański i warszawski, była rozproszona, a różnice polityczne poszczególnych osób doprowadzały do niepotrzebnej rywalizacji.



Banknoty plebiscytowe w Szczytnie



Znaczki pocztowe z okresu plebiscytu w Olsztynie



Uczestnicy warszawskiego Kursu Agitatorów Mazurskich przed Pomnikiem Grunwaldzkim w Krakowie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Pieczęć Rady Ludowej w Olsztynie z okresu działalności plebiscytowej

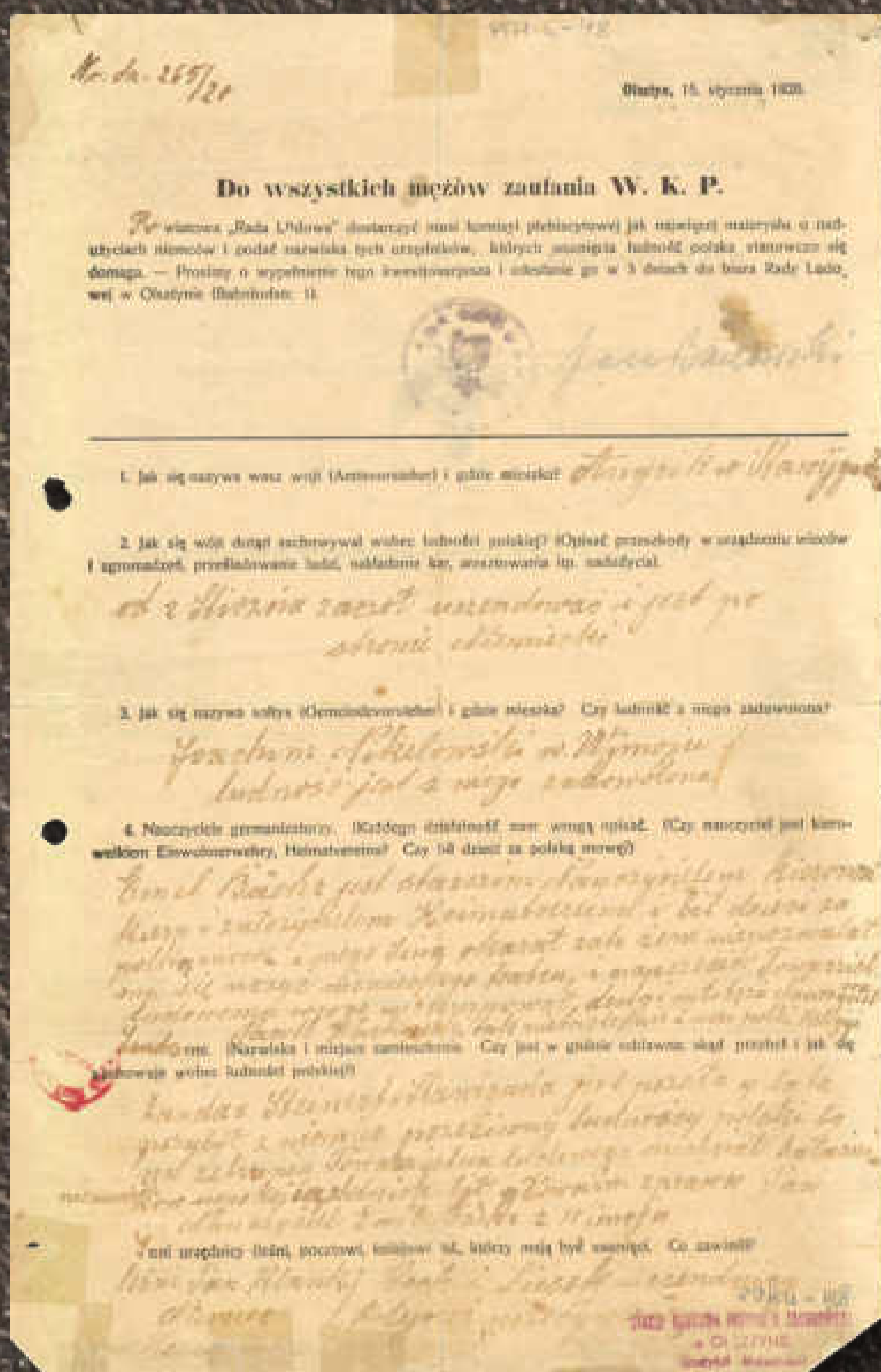


Odnaka Mazurskiego Związku Ludowego z 1919 r., autorstwa Fryderyka Leyka

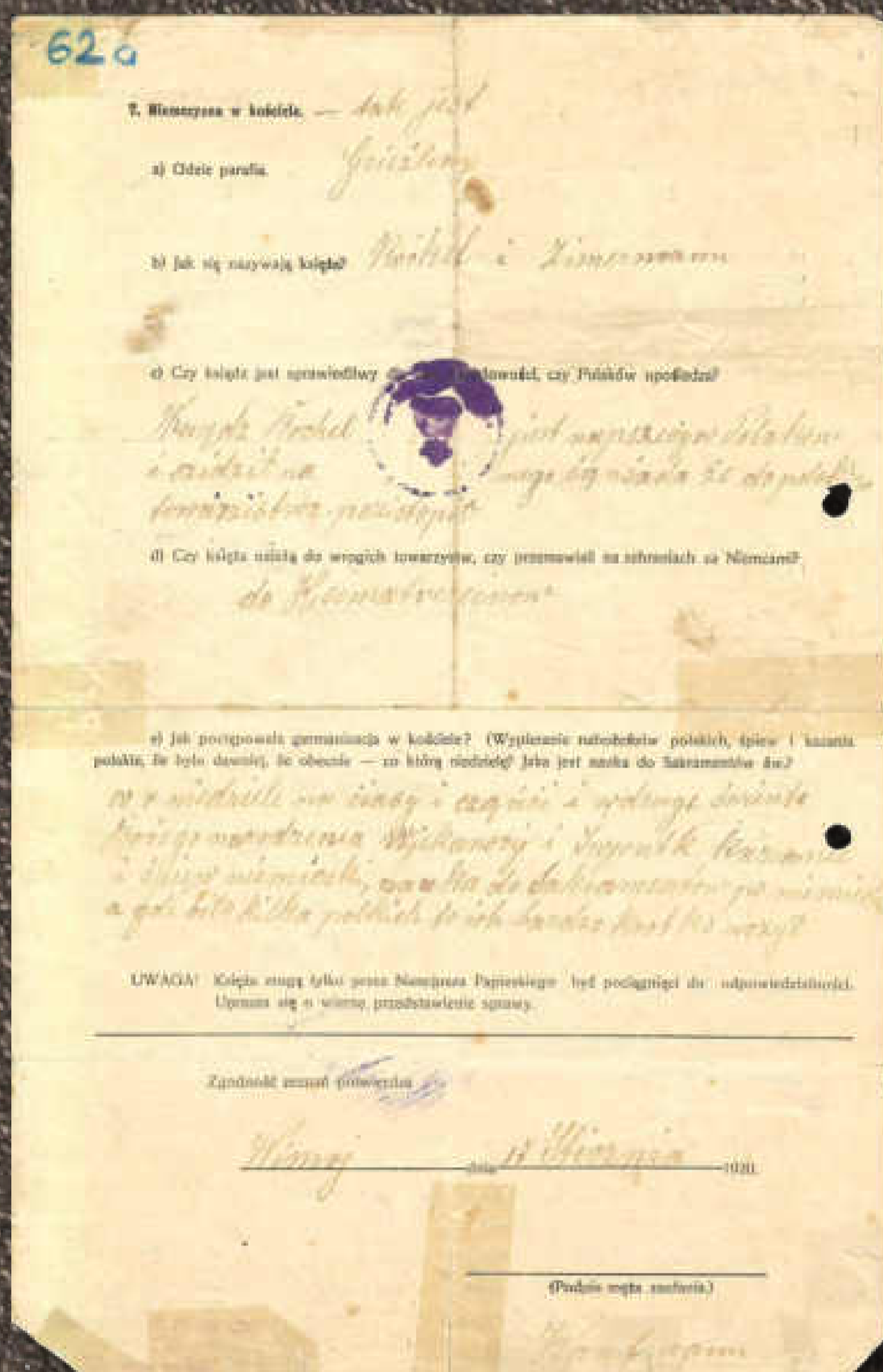


Pierwsze zgromadzenie Mazurskiego Związku Ludowego w Szczytnie (trzeci od lewej siedzi Stanisław Zieliński, piąty Fryderyk Leyk), 1919 r.

W celu umacniania wpływów polskich, budzenia świadomości narodowej i akcentowania związków tych ziem z Polską powołano dwa komitety. W maju 1919 r. powstał Komitet Przedplebiscytowy przekształcony w Mazurski Komitet Plebiscytowy, na czele którego stanął Juliusz Bursche – biskup Kościoła ewangelicko-anglikańskiego. W sierpniu 1919 r. powołano Warmiński Komitet Plebiscytowy, kierowany przez Brunona Gabrylewicza, a następnie Jana Baczewskiego.



Instrukcja Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, Olsztyn 1920 r.



Przed szczycieńską siedzibą redakcji „Mazura” – czasopisma ruchu polskiego w Prusach Wschodnich

Działalność uświadamiająco-propagandowa prowadzona przez Polaków bardzo często napotykała na akcje bojówek niemieckich, które niejednokrotnie stosując przemoc fizyczną zakłócały polskie wiece i zebrania. Z tego powodu pod koniec 1919 r. zaczęto organizować Mazurską Straż Bezpieczeństwa wspieraną przez powstające towarzystwa „Sokoła” zrzeszające młodych ludzi.



Dom Polski w Olsztynie, w którym mieściły się m.in. biura Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego, Mazurskiego Związku Ludowego, był strzeżony przez zasieki i oddziały TZW. Sicherheitswehry



Stanisław Omieczynski i Franciszek Leurener w mundurach policji plebiscytowej

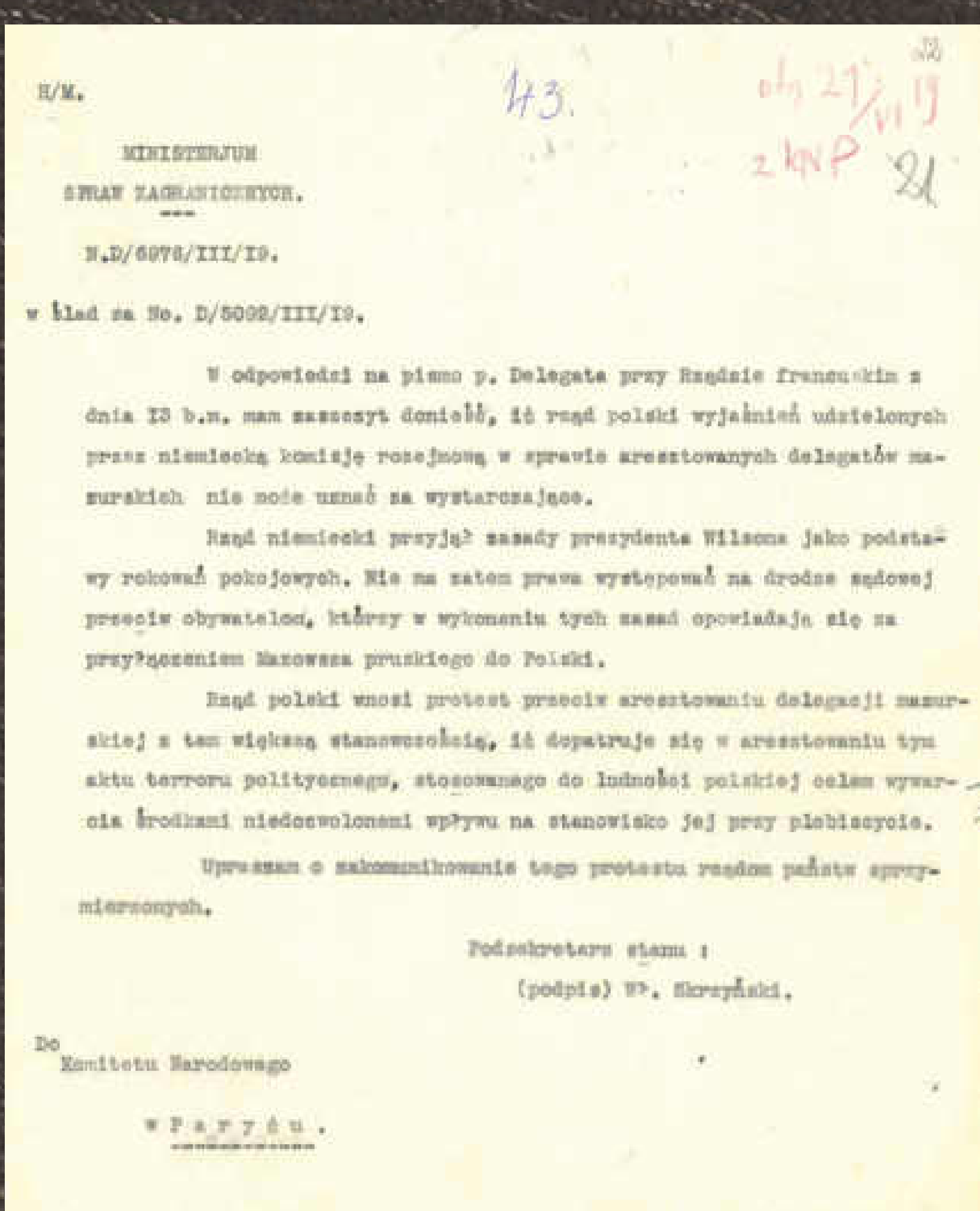


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych o prześladowaniach polskich działaczy plebiscytowych skierowana do Komitetu Narodowego w Paryżu

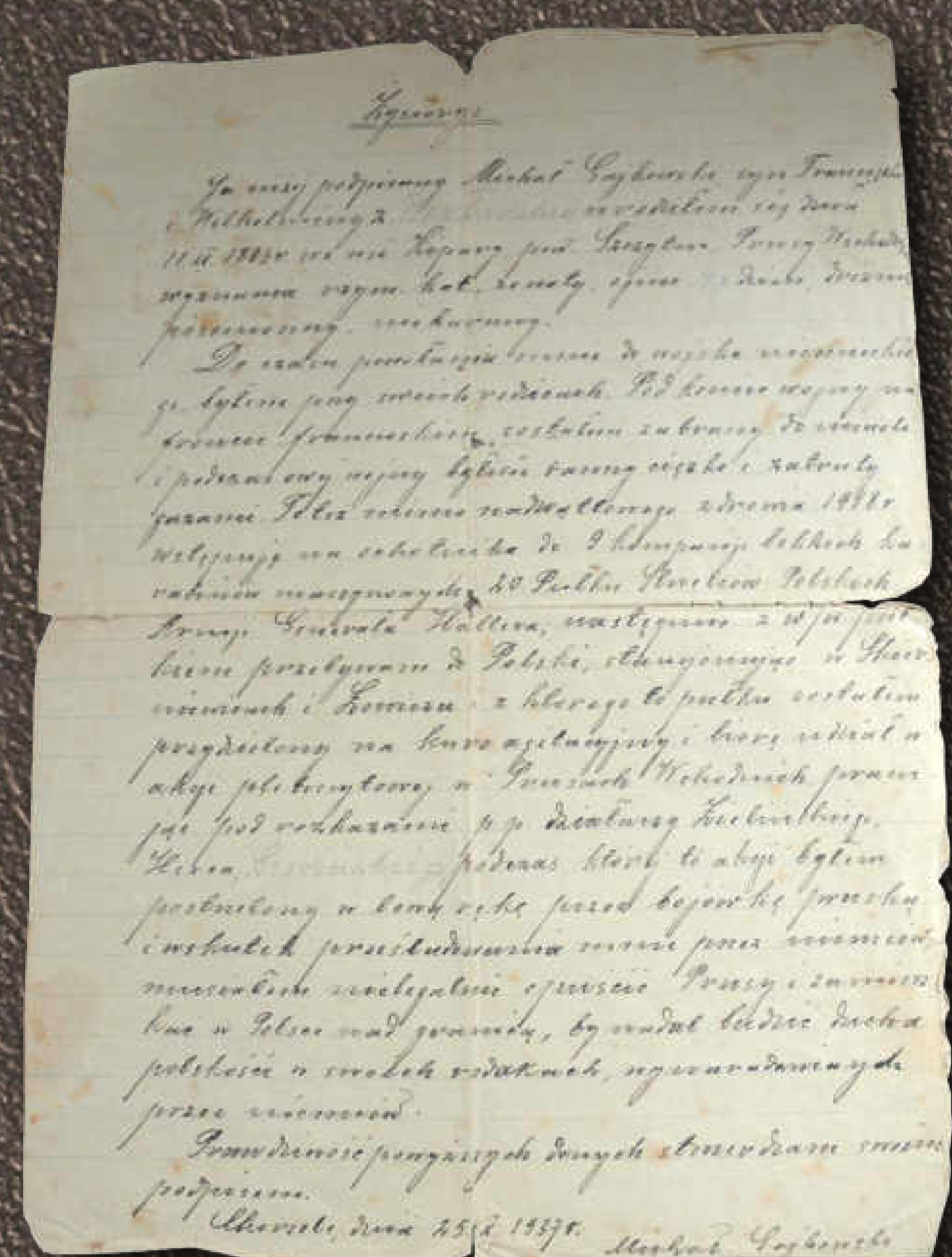


Polskie zgromadzenie w Szczytnie podczas spotkania w restauracji Zawieślewskiego

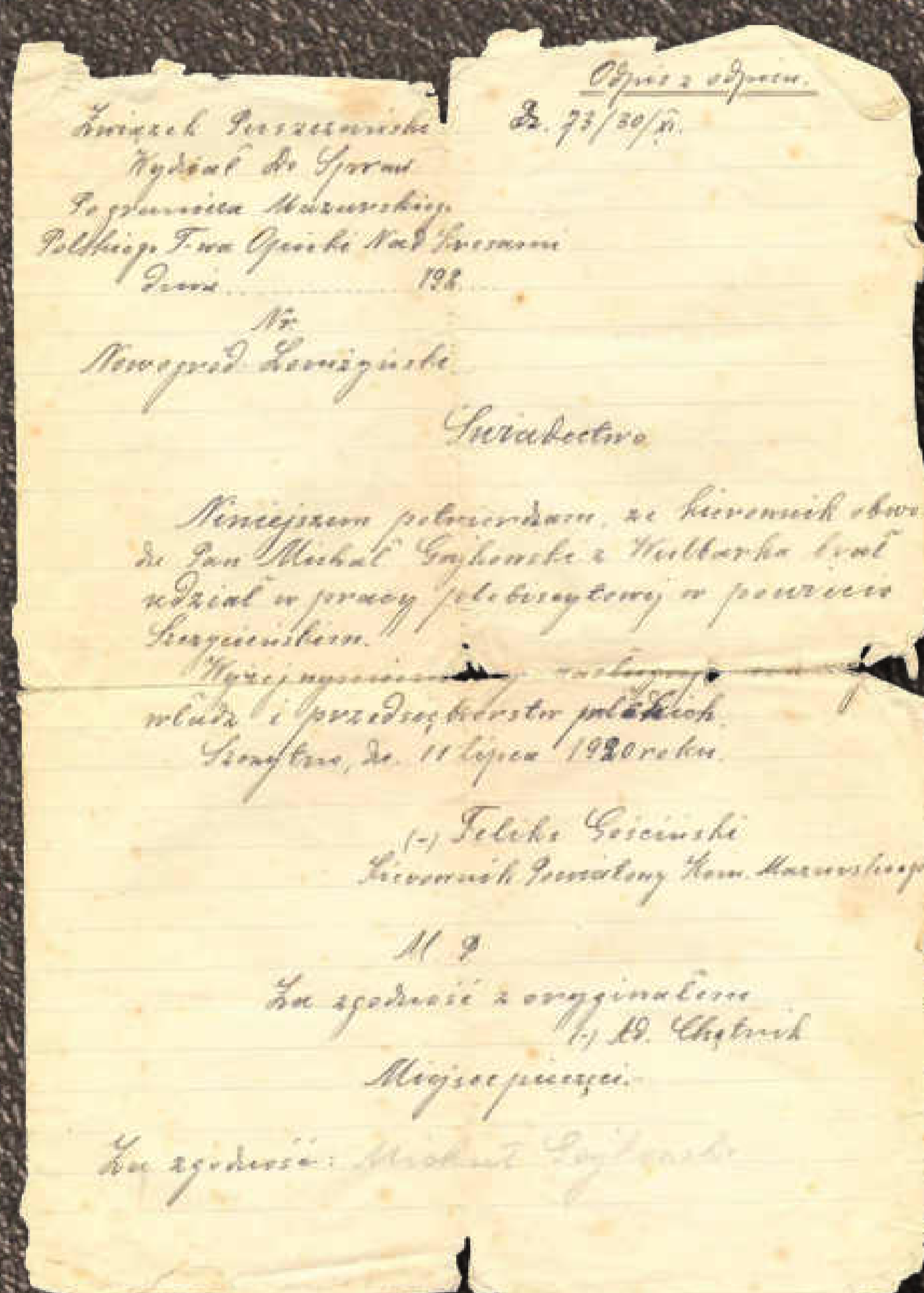


Obrażenia mężczyzny po napadzie bojówki niemieckiej

Kolejne miesiące pokazały jednak, iż polskie siły odpowiadające za bezpieczeństwo okazały się nie dość liczne by móc stawiać opór Niemcom i zapewnić spokój działalności komitetów plebiscytowych. Świadczyć o tym może np. zebranie zorganizowane w styczniu 1920 r. w Szczytnie, gdzie pobito polskich działaczy: Stanisława Gąsowskiego, Emila Leyka i Bogumiła Linkę, który w wyniku odniesionych ran zmarł w szpitalu.



Odręczny życiorys agitatora plebiscytowego Michała Gajkowskiego

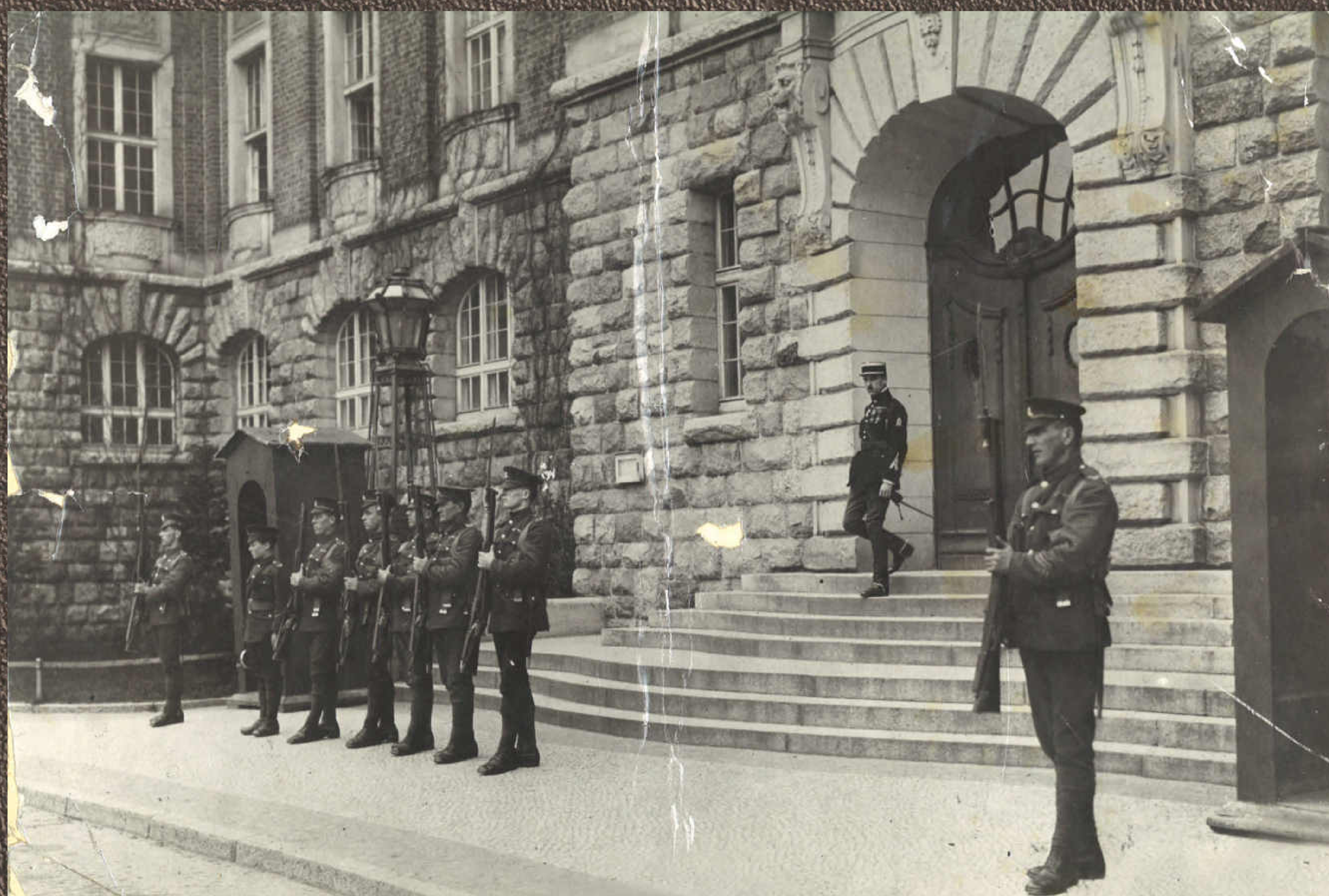


Świadectwo uczestnictwa w działaniach plebiscytowych Michała Gajkowskiego



Michał Gajkowski

Ludność polska licząc na zahamowanie antypolskich wystąpień, oczekiwała przybycia Komisji Międzynarodowej, która miała czuwać nad przygotowaniem i przebiegiem plebiscytu. Niestety, okazało się że alianckie wojsko było niewystarczająco liczne, by powstrzymać niemieckich bojówkarzy. Niekiedy oddziały sojusznicze zachowywały się biernie lub reagowały na niemieckie nadużycia z opóźnieniem.



Żołnierze alianckiej misji przed budynkiem rejencji olsztyńskiej w okresie plebiscytu



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

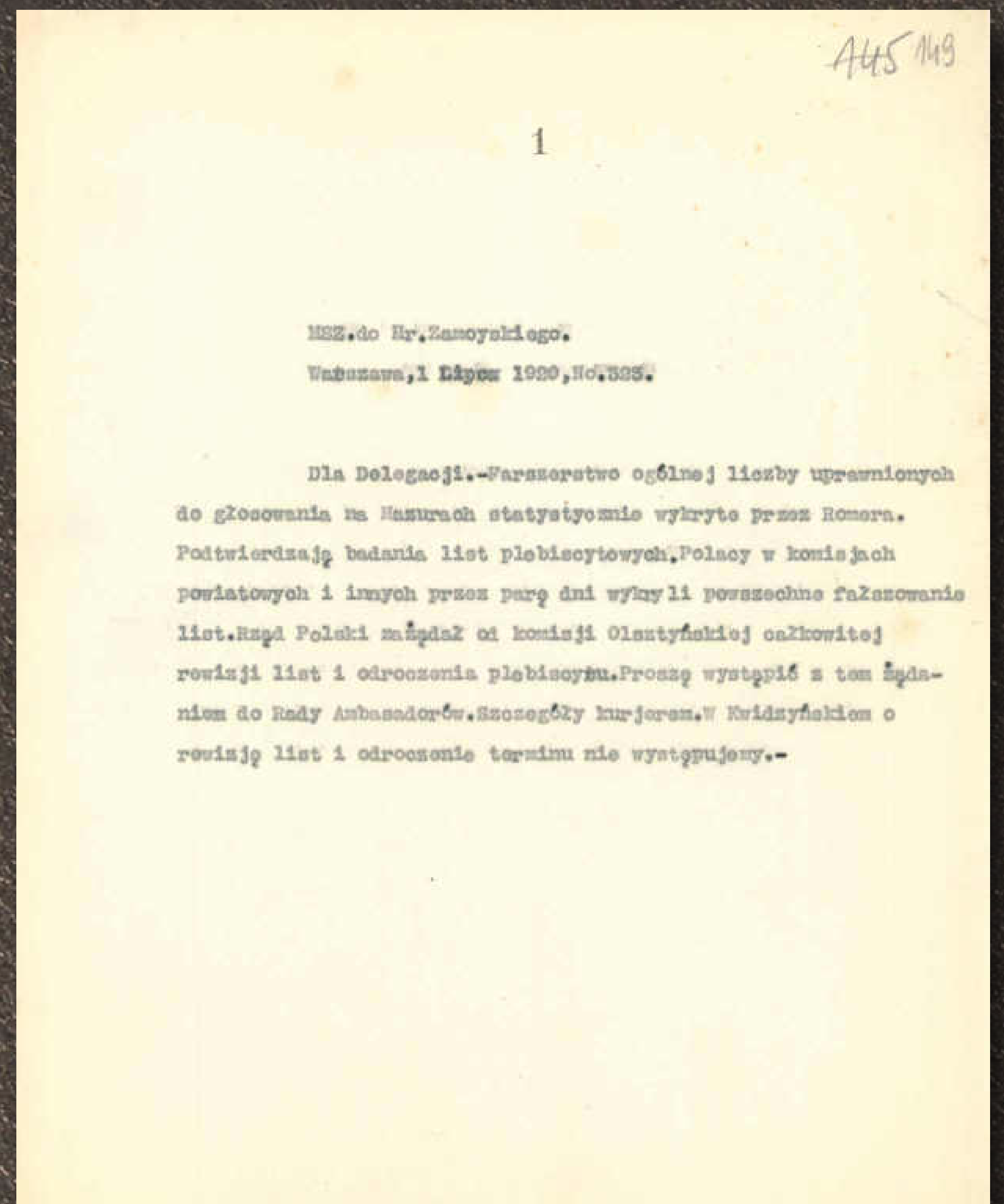
#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO W OLSZTYNIE



Ludność Nidzicy (wówczas Neidenburg) sprawdza rozmiary kart plebiscytowych

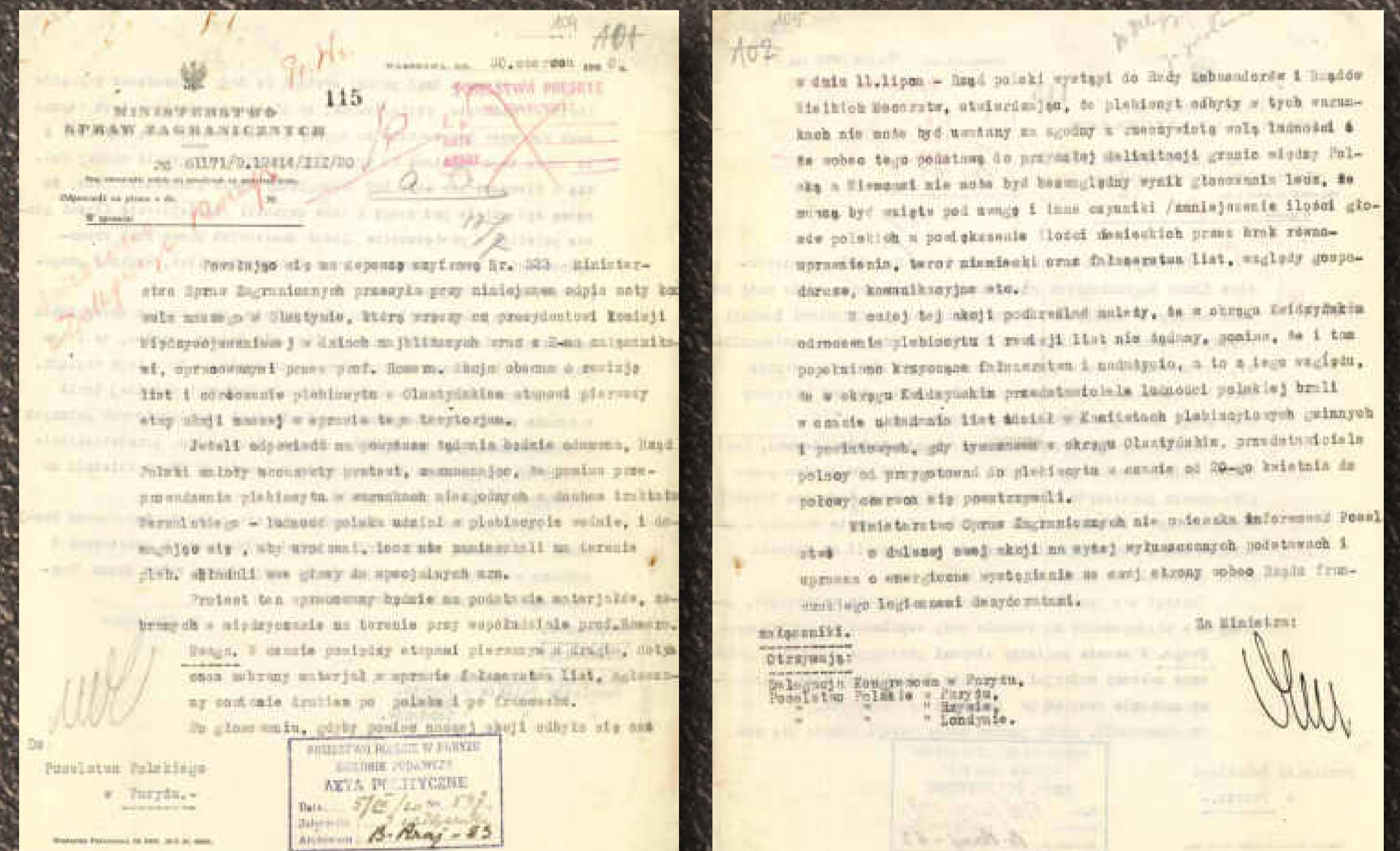


Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych o wykryciu masowych fałszerstw

Stan ten utrzymał się aż do dnia plebiscytu, który wyznaczony został na 11 lipca 1920 r. Tego dnia zewsząd dochodziły niepokojące wieści o uniemożliwianiu głosowania osobom popierającym włączenie Warmii i Mazur do Polski oraz o fałszowaniu list osób uprawnionych do głosowania i przewożeniu Niemców z jednej miejscowości do drugiej, celem dwukrotnego oddawania głosu.



Wiec plebiscytowy na Rynku w Biskupcu Reszelskim (Bischofsburg)



Materiały olsztyńskiej placówki konsularnej skierowane przez MSZ do Poselstwa Polskiego w Paryżu

Spore znaczenie miał fakt, że wojna polsko-bolszewicka wkraczała w ostateczną fazę, a wojska sowieckie zbliżyły się do Warszawy, przez co wielu Mazurów i Warmiaków przestraszyło się, że Polska znowu może utracić niepodległość. W tym samym czasie propaganda niemiecka określała Polskę jako „państwo sezonowe”.



Niemiecka ulotka propagandowa z napisem: Tak wygląda niemiecka karta do głosowania!



Dekoracja Nidzicy w czasie plebiscytu

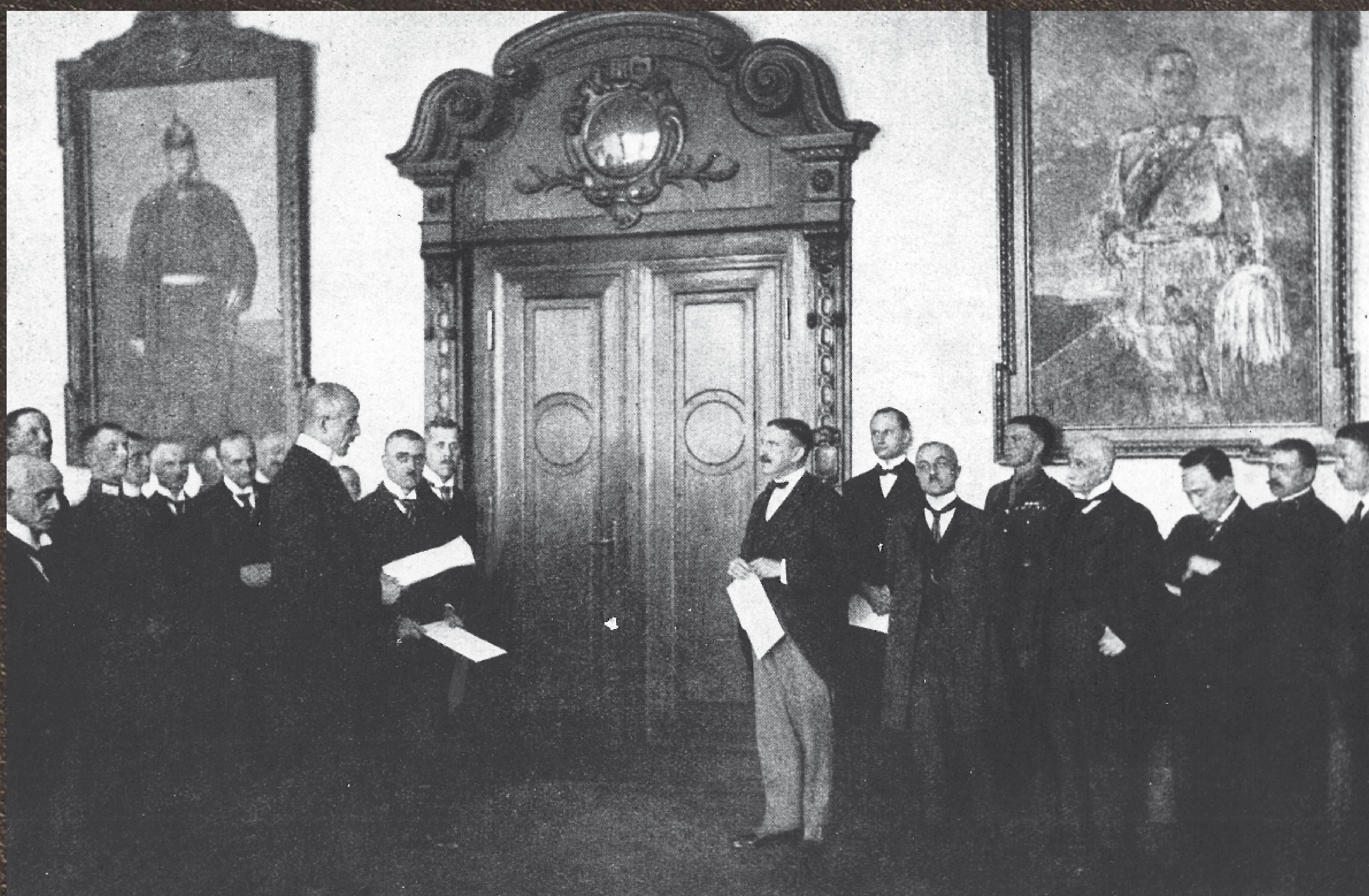


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOČNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Przekazanie głosów plebiscytu Komisji Międzysojuszniczej w sali budynku rejencji olsztyńskiej, Olsztyn 16.08.1920r. Drugi od prawej japoński poseł Morumo Kato, trzeci markiz Domenico Fracassi di Farre Rossano, piąty Dawid Chevalley, siódmy poseł angielski z zarazem Przewodniczącą Komisji Międzysojuszniczej minister pełnomocny Ernest Rennie, dziewiąty komisarz niemiecki baron Wilhelm von Gayl oraz dziesiąty Mathias von Oppen

W wyniku plebiscytu przeprowadzonego 11 lipca 1920 r. większa część Mazur pozostała w Prusach Wschodnich. W okręgu olsztyńskim na Prusy Wschodnie oddano 363 209 głosów, a na Polskę 7980 (na 60 proc. uprawnionych do głosowania, którzy wzięli udział w plebiscycie tylko nieco ponad 3 proc. opowiedziało się za Polską). Wkrótce potem podjęte zostały negocjacje między stroną polską a niemiecką w kwestii wytyczenia nowych granic.



Polsko-niemiecki słup graniczny z okresu międzywojennego



Upamiętnienie – słup graniczny – w miejscu granicy polsko-niemieckiej w Groszkach, 2020 r. (fot. Marcin Węgliński, ze zbiorów IPN Gdańsk)



Statuetka wykonana z okazji 90. rocznicy Plebiscytu na Warmii i Mazurach

Na osoby, które opowiedziały się po stronie polskiej spadły prześladowania. Wielu musiało szukać schronienia na terenie II Rzeczypospolitej. Kolejne niemieckie represje miały miejsce w okresie II wojny światowej. Pamięć o plebiscycie 1920 r. jest kultywowana do dziś przez ludność zamieszkującą tereny przyłączone do Polski.



„Spontaniczny” przemarsz niemieckiej ludności po wygranej plebiscytowej w Olecku



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.

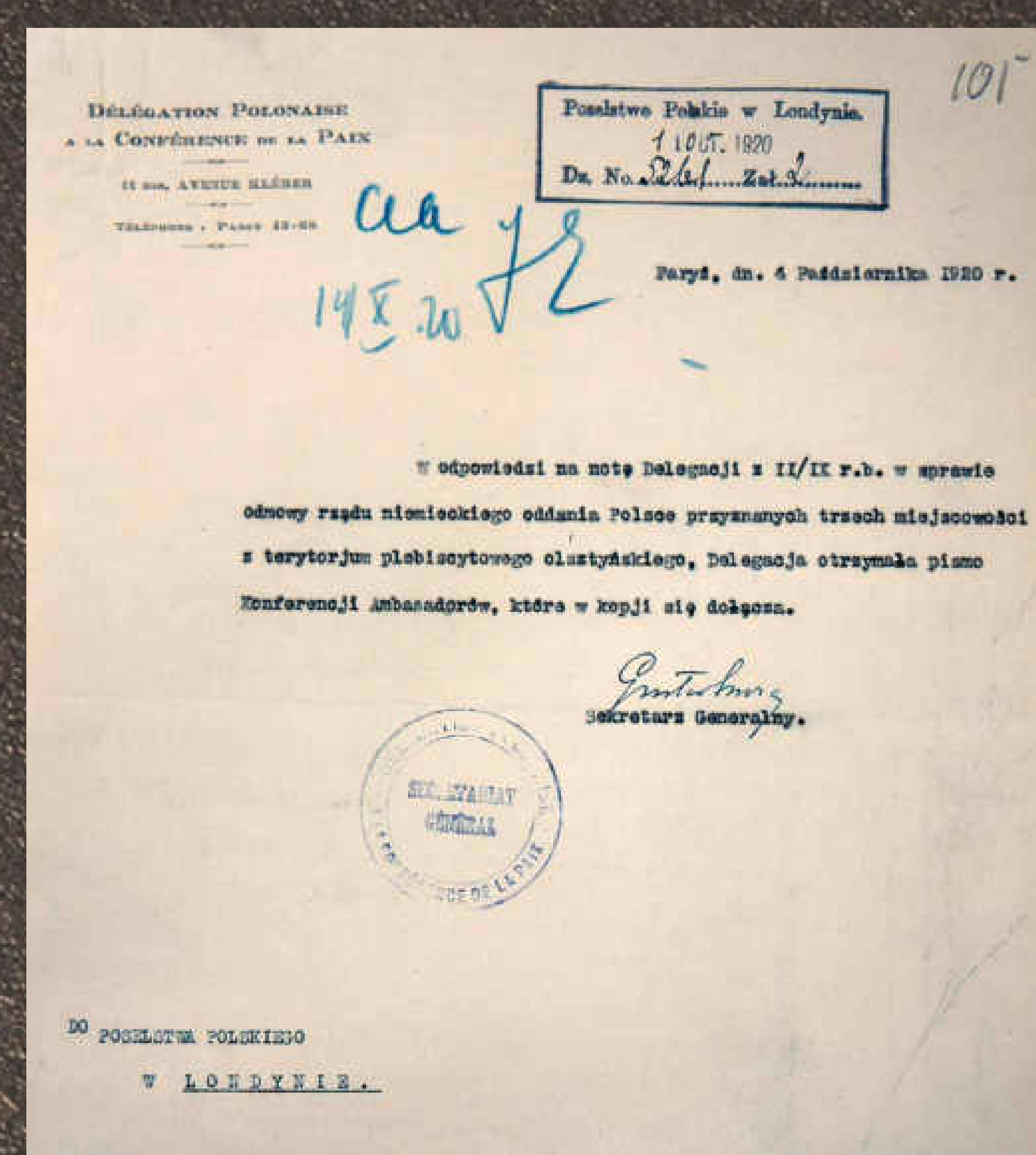


INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE

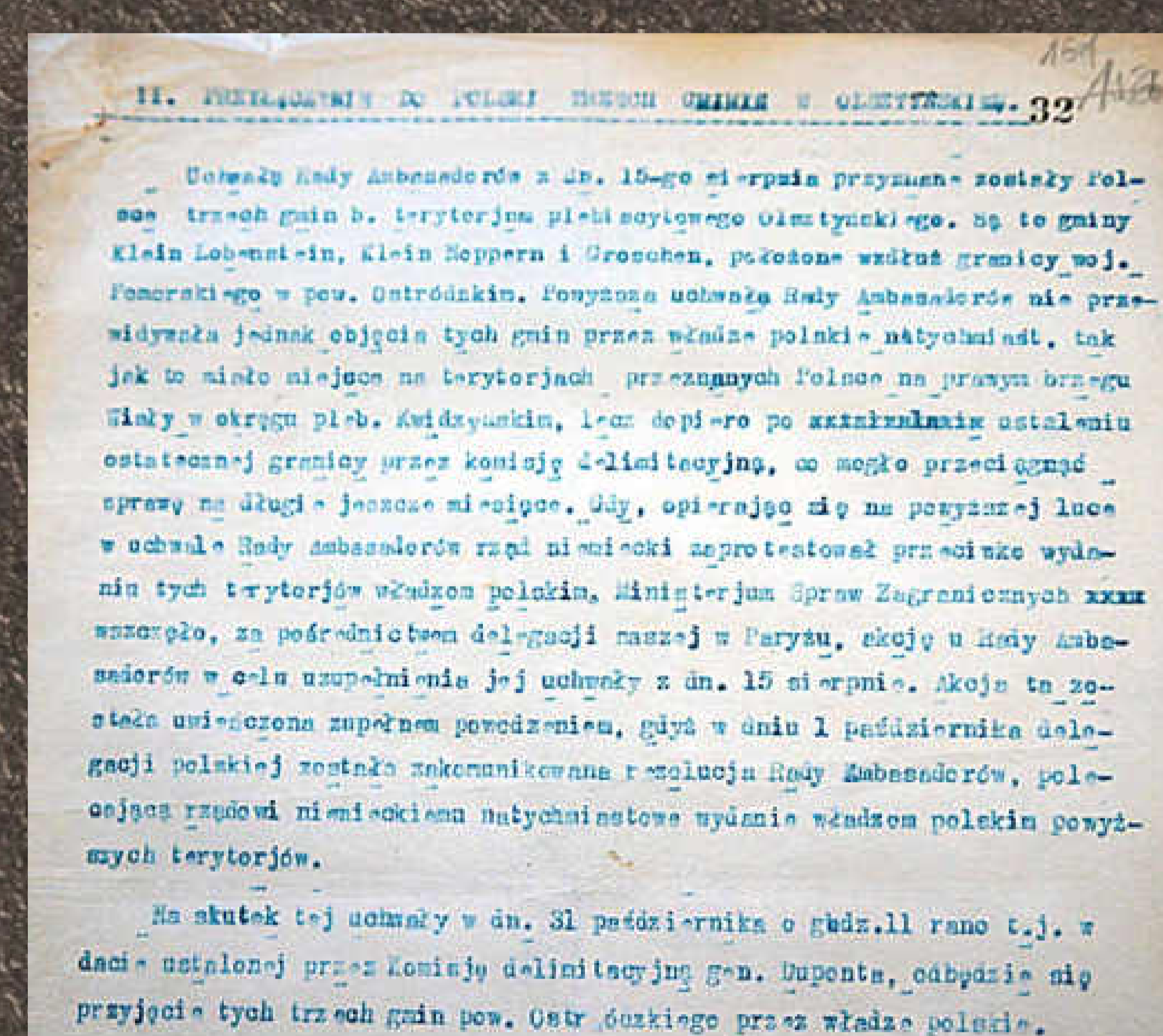
Podczas plebiscytu na Warmii i Mazurach Polacy wygrali w trzech miejscowościach: Lubstynku, Małym Napromku (obecnie Czerlin i Napromek) i Groszkach. Stało się tak dzięki zaangażowaniu Obywatelskiego Komitetu Plebiscytowego działającego w Lubawie pod przewodnictwem dr. Teofila Rzepnikowskiego i Stanisława Wolskiego, a także głębokiemu przywiązaniu mieszkańców tych wsi do polskości.

Formalną decyzję o włączeniu trzech miejscowości do Polski podjęła Konferencja Ambasadorów 15 sierpnia 1920. Na posiedzeniu komisji delimitacyjnej z 17 października 1920 r. francuski gen. Charles Joseph Dupont zainicjował dyskusję na temat przekazania ich Polsce. Komisarze opowiedzieli się za przyznaniem miejscowości do 24 października, co spowodowało sprzeciw komisarza niemieckiego. Ostateczna decyzja zapadła na posiedzeniu Komisji Granicznej 13 grudnia 1920 r. W jej wyniku Groszki, Lubstynek i Mały Napromek weszły w skład państwa polskiego.

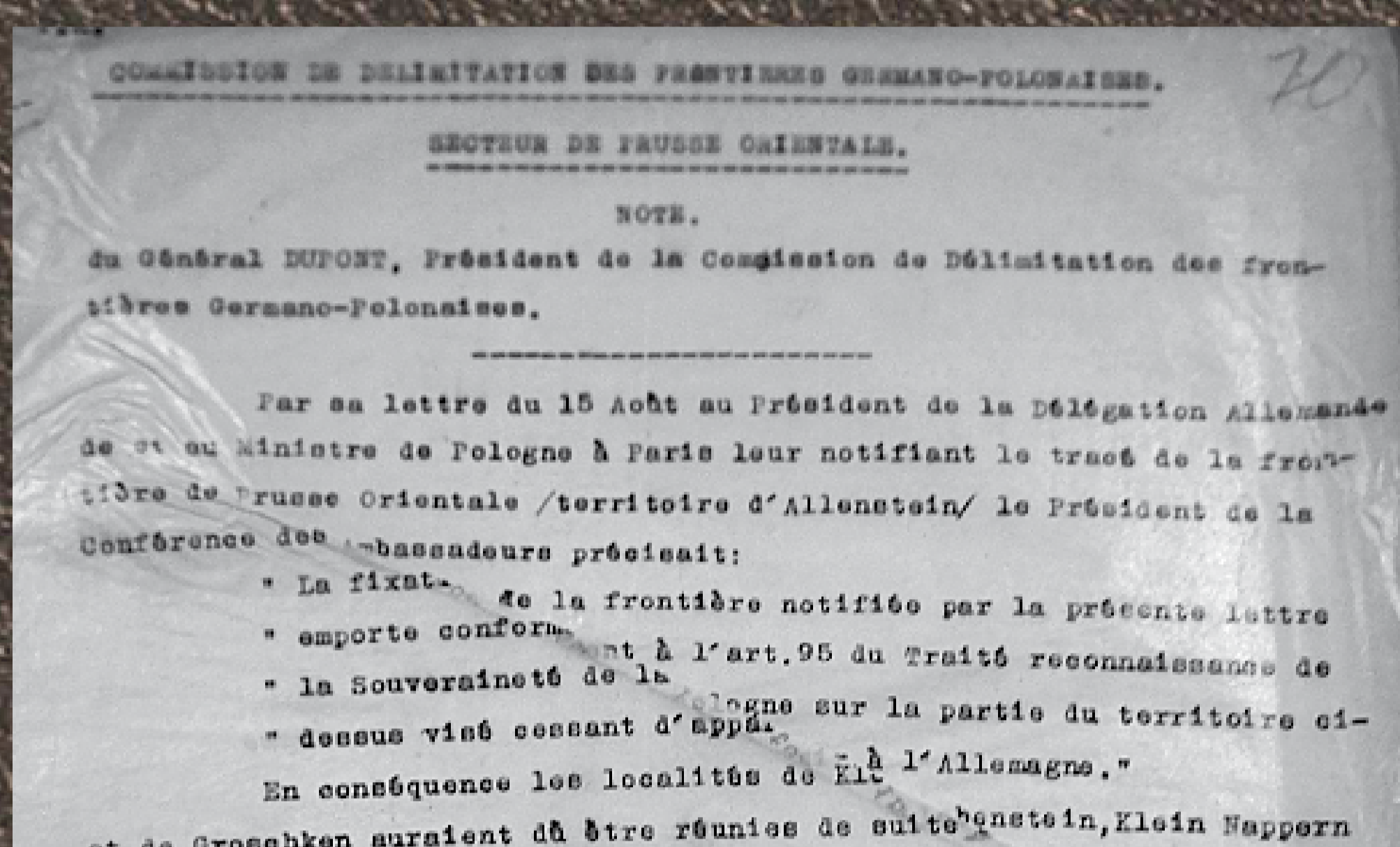
Upamiętnienie dotyczące plebiscytu znajduje się dziś w Groszkach, a tablice pamiątkowe i pomniki także w Kwidzynie, Malborku, Sztumie i Iławie.



Pierwsza strona pisma Rady Ambasadorów w Paryżu w sprawie odmowy rządu niemieckiego przyznania Polsce wsi Groszki, Lubstynek oraz Napromek (zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie)



Opis procesu przyłączenia Groszek, Lubstynka i Napromka do Polski (zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie)

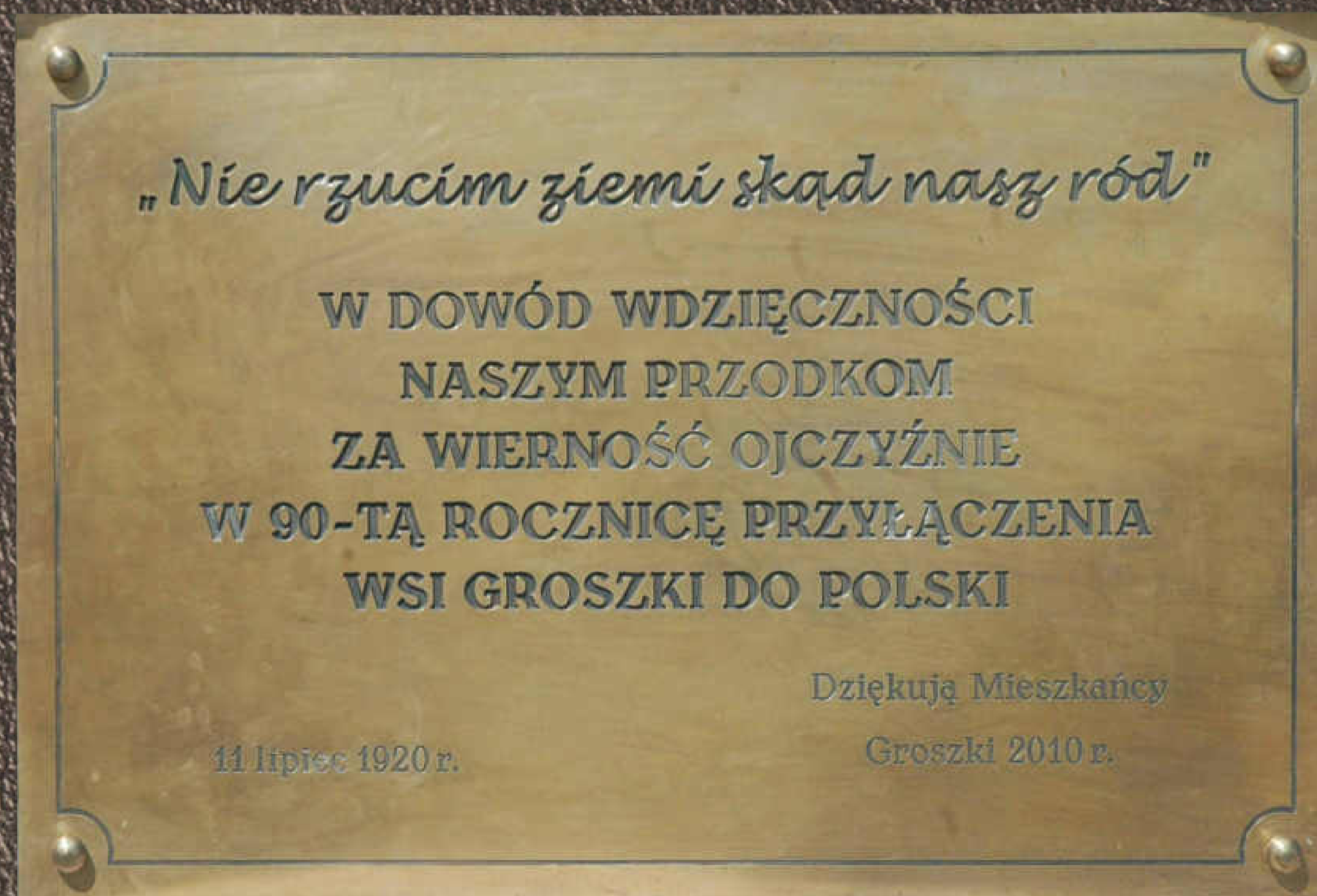


Fragment rezolucji Komisji Granicznej gen. Charlesa Josepha Duponta w sprawie przekazania Polsce trzech wsi z olsztyńskiego okręgu plebiscytowego (ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie)

	Mały Napromek (obecnie Napromek i Czerlin)	Lubstynek	Groszki
Głosy oddane za przyłączenie do Polski	45	92	69
Głosy oddane za pozostaniem w granicach Niemiec	43	51	5
Suma głosów	88	143	74



Tablica pamiątkowa w Groszkach upamiętniająca 90. rocznicę przyłączenia wsi do Polski, 2020 r. (fot. Marcin Węgliński, ze zbiorów IPN Gdańsk)



Tablica pamiątkowa na obelisku



Wjazd do Lubstynka, 2020 r. (fot. Marcin Węgliński, ze zbiorów IPN Gdańsk)



Kamień pamiątkowy i tablica informacyjna na temat plebiscytu przy Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Złotowie, 2020 r. (fot. Marcin Węgliński, ze zbiorów IPN Gdańsk)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE

Groszki

*Na Tej Ziemi, przed latami,
Zabrzmiął patriotyczny dzwon.
Nie chcąc dłużej być z Niemcami,
Wybierając polski tron.*

*Na Tej Ziemi, Orzeł Biały,
Swych przyjaciół ciągle miał,
Których serca do wolności grały,
Dając siłę, aby wstał.*

*Na Tej Ziemi, dla Ojczyzny,
Oddaliście cenny głos,
Wybierając zamiast złota,
Piękny, trudny los.*

*Na Tej Ziemi, dziś stoimy,
Czyny Wasze wspominamy,
Chcąc powiedzieć Wam w prostocie,
Że wciąż o tym pamiętamy.*

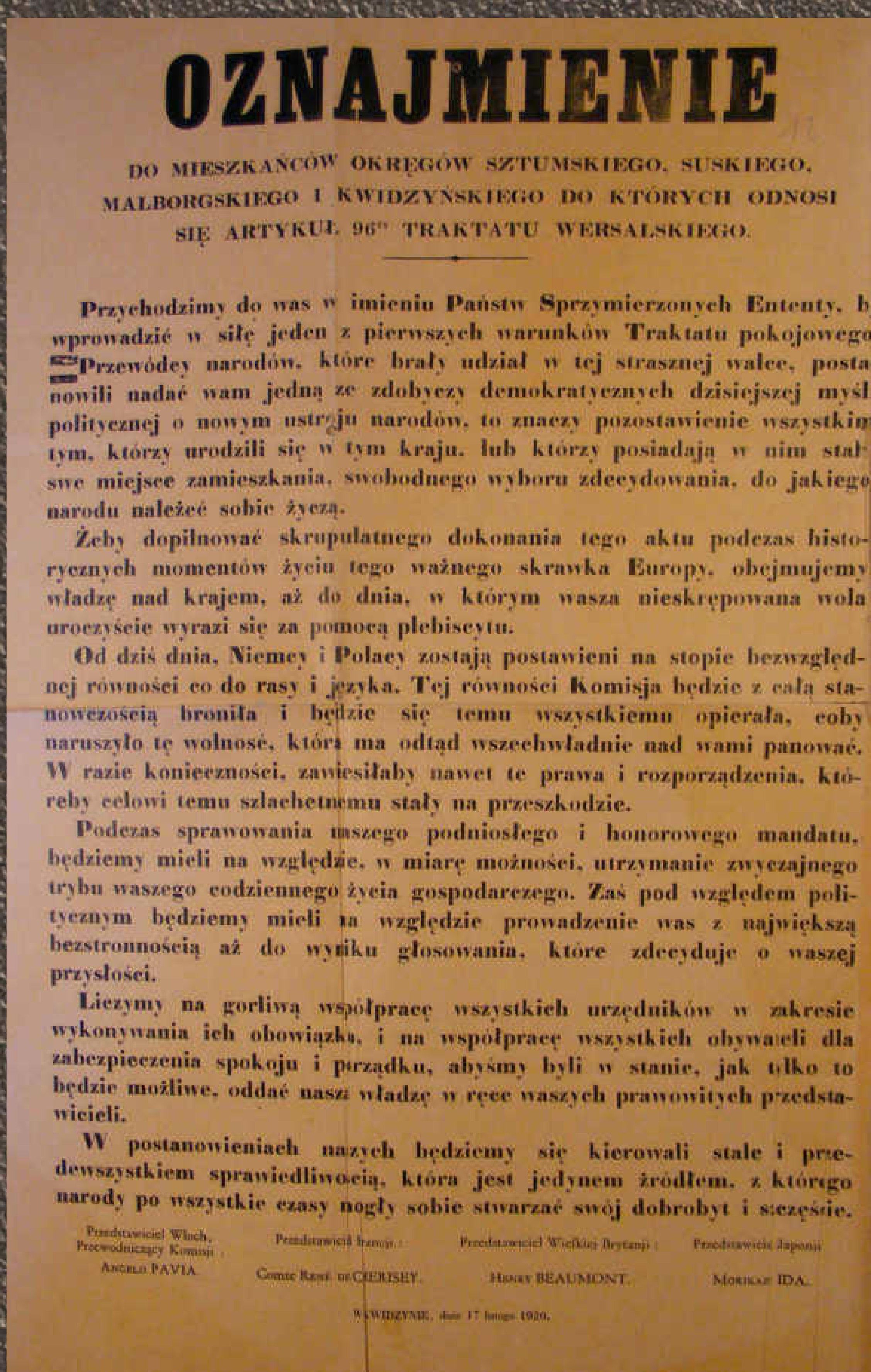
Robert Gontarz



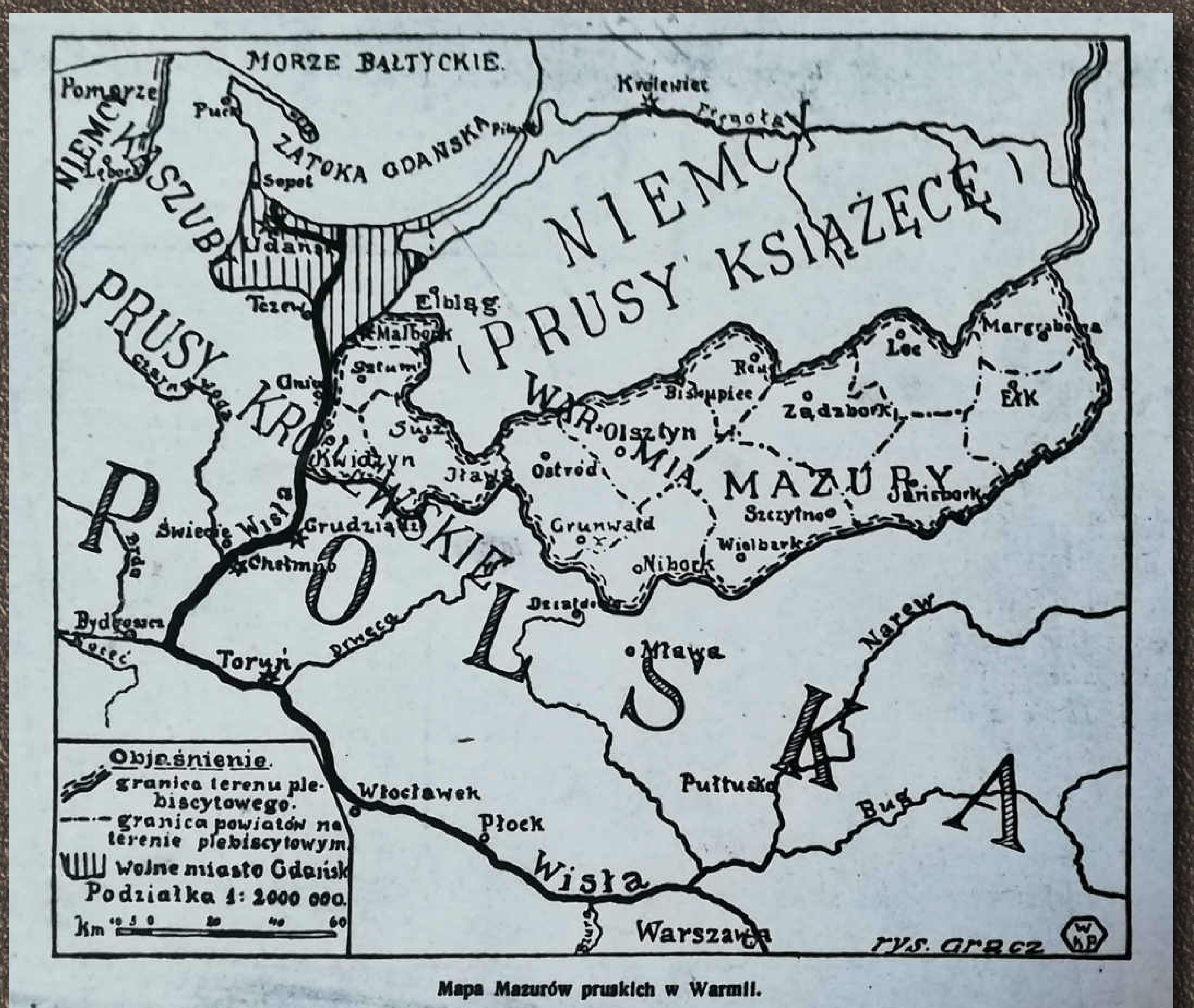


Działacze polscy przed gmachem Resursy w Kwidzynie (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

Zgodnie z art. 96 traktatu wersalskiego głosowanie na Powiślu odbyło się w powiatach sztumskim i suskim oraz w części powiatu malborskiego na wschód od Nogatu, a także kwidzyńskiego na wschód od Wisły. Obszar plebiscytowy wynosił 2461 km kw. i był zamieszkiwany przez około 166 tys. osób z wyraźną przewagą ludności niemieckiej. Jedynie w powiecie sztumskim panowała pewna równowaga: na 125 wsi aż 57 było polskich, natomiast w 47 Polacy stanowili połowę ludności. Społeczność polska na Powiślu miała silne poczucie tożsamości narodowej i była mocno zintegrowana.



Obwieszczenie Komisji Międzysojuszniczej w Kwidzynie skierowane do mieszkańców Powiśla (zbiory Geheime Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie)



Mapa z zaznaczonym obszarem plebiscytowym (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

17 lutego 1920 r. do Kwidzyna przybyła Komisja Międzysojusznicza z liczącym niespełna 2 tys. żołnierzy kontyngentem włosko-francuskim. Komisja przyjęła postawę proniemiecką, a jej działania na rzecz strony polskiej były spóźnione lub miały ograniczony charakter. Silną pozycję Niemców na Powiślu umacniał fakt, że w ich ręku pozostał aparat państwowy. Wspierały go różnego rodzaju organizacje, z ponadpartyjną Wspólnotą Pracy (Arbeitsgemeinschaft) na czele. W akcję plebiscytową na rzecz Niemiec zaangażowali się również junkrzy (właściciele ziemscy), przede wszystkim z powiatu suskiego.



Komisja Międzysojusznicza dla okręgu kwidzyńskiego. Od lewej: plk Fernando Po (komendant wojsk włoskich), Henry Beaumont (Wielka Brytania), Angelo Pavia (przewodniczący), hr. René de Cheisey (Francja), Morikazu Ida (Japonia) (zbiory Stadtarchiv Celle)

Działania strony polskiej koordynował Warmiński Komitet Plebiscytowy (WKP) rezydujący od wiosny 1920 r. w Kwidzynie (wówczas Marienwerder). Trudna sytuacja na Powiślu powodowała, że jego działacze musieli prowadzić działalność częściowo konspiracyjną. Organem prasowym WKP była „Gazeta Polska dla Powiatów Nadwiślańskich” redagowana przez Piotra Chmielewskiego. Od czerwca 1920 r. zaczęto wydawać w Kwidzynie „Volkszeitung”, gazetę polską w języku niemieckim. Podobny charakter miało wydawane w Grudziądzu pismo „Der Weckruf im Osten” („Pobudka na Wschodzie”).



Obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja w Sztumie, 2 maja 1920 r. (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)



Członkowie i pracownicy Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)



„Gazeta Polska dla Powiatów Nadwiślańskich” z 10 lipca 1920 r. (zbiory Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, domena publiczna).

W polską akcję plebiscytową zaangażowały się działające na Powiślu rady ludowe, a także organizacje kościelne, ziemiańskie, młodzieżowe, robotnicze, oświatowe i kulturalne. Polacy, pomimo niemieckich szykan i aktów agresji, skromnego zaplecza organizacyjnego oraz finansowego, a także przy stosunkowo słabym wsparciu w kraju, podjęli trudną walkę o polskość zamieszkiwanych przez siebie terenów.



Demonstracja zwolenników pozostania Kwidzyna w Prusach Wschodnich (zbiory Łukasza Rzepczyńskiego)



Pracownicy Komitetu Plebiscytowego i Rady Ludowej na tle hotelu Pod Trzema Koronami, czerwiec 1920 r. (zbiory Muzeum Zamkowego w Malborku Oddział w Kwidzynie)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

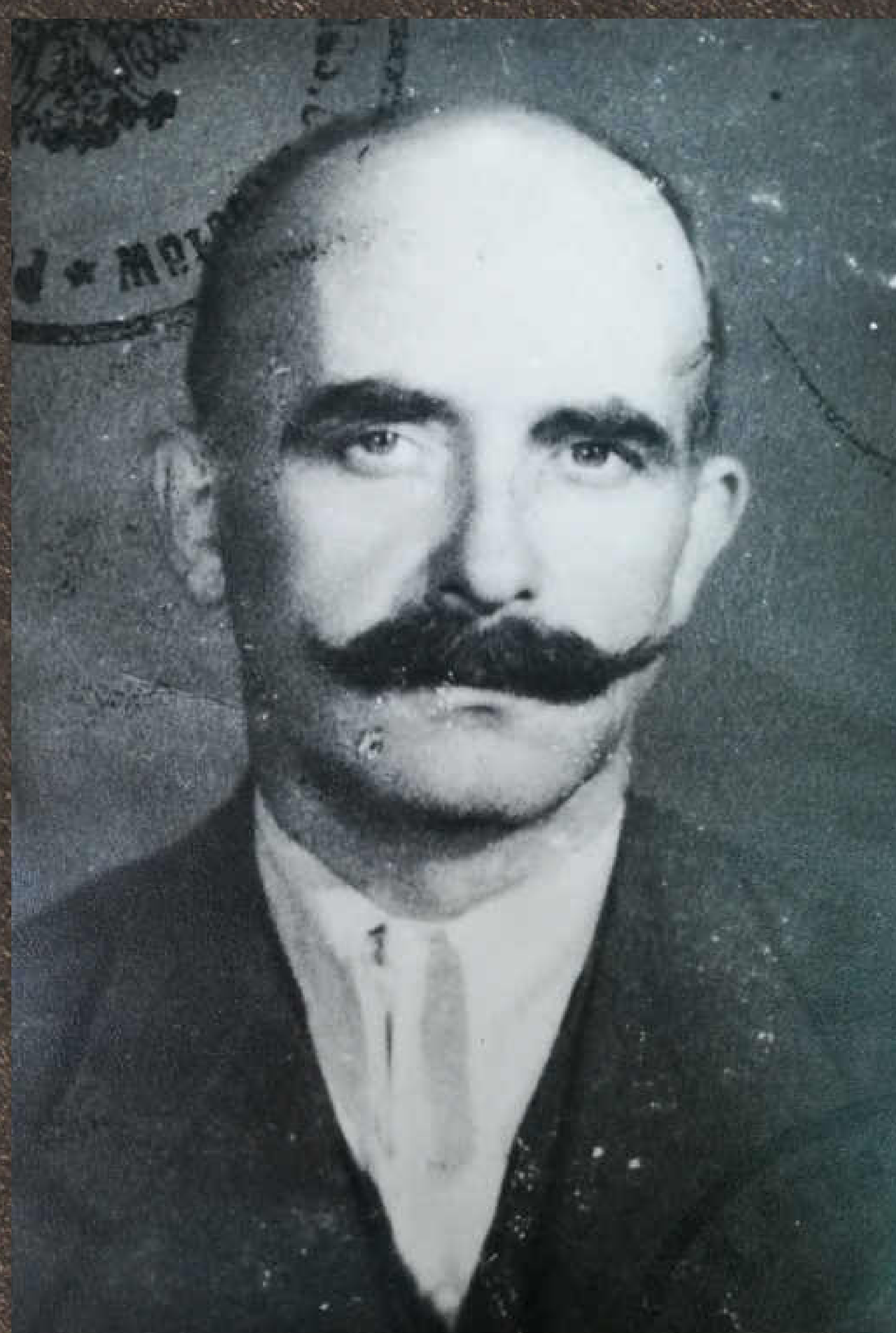
#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOČNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Helena Sierakowska (1886-1939), patronka polskiej oświaty na Powiślu (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)



Tadeusz Odrowski (1891-1957), przywódca polskiej akcji plebiscytowej w powiecie kwidzyńskim (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)



Stanisław Sierakowski (1881-1939), konsul generalny RP w Kwidzynie w latach 1920-1921 (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

Jedną z czołowych postaci ruchu polskiego na Powiślu był Stanisław hr. Sierakowski z Waplewa (pow. sztumski), który w 1919 r. uczestniczył jako ekspert przy delegacji polskiej w paryskiej konferencji pokojowej. Z początkiem 1920 r. objął funkcję konsula generalnego RP na okręg kwidzyński, kierując polską akcją plebiscytową na Powiślu. W tym samym czasie z inicjatywy jego żony w powiecie sztumskim utworzono 15 polskich przedszkoli. W okresie plebiscytu Helena hr. Sierakowska przewodniczyła też trzem organizacjom społecznym na Powiślu. Z kręgów ziemiańskich wywodziła się także rodzina Donimirskich. Jan Donimirski z Buchwałdu (obecnie Bukowo) kierował działalnością kółek rolniczych w powiecie sztumskim. W działania na rzecz polskości Powiśla byli również zaangażowani Kazimierz, Witold oraz Gustaw Donimirscy.



Pałac w Waplewie, siedziba rodziny Sierakowskich, ok. 1920 r. (zbiory Muzeum Zamkowego w Malborku Oddział w Kwidzynie)



Fragment manifestacji polskiej w Kwidzynie, 16 maja 1920 r. (zbiory Muzeum Zamkowego w Malborku Oddział w Kwidzynie).



Kazimierz Donimirski (stoi), przewodniczący Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego z rodziną (zbiory Muzeum Zamkowego w Malborku Oddział w Kwidzynie)

Kazimierz Donimirski z Ramz Małych, do kwietnia 1920 r. przewodniczący Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego (zbiory Muzeum Zamkowego w Malborku Oddział w Kwidzynie)



W powiecie kwidzyńskim szeroką działalność na rzecz sprawy polskiej prowadził Tadeusz Odrowski. Kierował on Komitetem do Spraw Polskich w Kwidzynie, pełnił funkcję prezesa powiatowej Rady Ludowej i komisarza plebiscytowego z ramienia rządu polskiego, wchodził w skład Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, a także był współtwórcą i członkiem tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza. Podczas największej polskiej manifestacji plebiscytowej na Powiślu (ok. 20 tys. uczestników), która odbyła się 16 maja 1920 r. w Kwidzynie, zorganizował samoobronę przed atakami niemieckich bojówkarzy. Na terenie powiatu suskiego polskimi przygotowaniem do plebiscytu kierował Bolesław Wolski, aptekarz z Biskupca Pomorskiego, a zarazem przewodniczący powiatowej Rady Ludowej i członek Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE



Działacze polscy ze wsi Trzciano (pow. kwidziński) w okresie międzywojennym (zbiory Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

Z początkiem lipca 1920 r. na teren kwidzińskiego okręgu plebiscytowego zaczęli docierać „emigranci” z zachodnich Niemiec (ok. 20–30 tys. osób). Równocześnie możliwości oddania głosu pozbawiono wielu Polaków pochodzących z Powiśla. Strona niemiecka dopuszczała się oszustw podczas sporządzania list osób uprawnionych do głosowania, a w samym dniu plebiscytu doszło do nadużyć przy obsadzeniu komisji wyborczych oraz liczeniu głosów. Osobom popierającym przynależność Powiśla do Polski utrudniano wydanie kart lub niszczo- no bądź fałszowano oddane przez nich głosy.



Mapa podziału terenów przekazywanych Polsce (zbiory Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie)

11 lipca 1920 r. w kwidzińskim okręgu plebiscytowym oddano łącznie 104 941 głosów ważnych, w tym zaledwie 7947 na Polskę. W 28 gminach występowała równowaga lub większość głosów była za Polską, jednak 25 z nich stanowiło enklawę na terenie powiatów sztumskiego i kwidzińskiego. Spośród osób uprawnionych do głosowania na Powiślu aż 41 869 Polaków nie wzięło udziału w plebiscycie.

W wyniku plebiscytu na Powiślu Polska zyskała leżące na prawym brzegu Wisły wsie Janowo, Nowe Lignowy, Kramrowo, Bursztych, Pólko Małe, port w Korzeniewie, dworzec w Gardai i przyczółek mostowy pod Opaleniem. Ukształtowana w rezultacie plebiscytu granica została obsadzona przez wojska polskie i niemieckie 31 marca 1922 r.



Szkoła polska w Postolinie (zbiory Biblioteki Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie)



Zebranie Kółka Rolniczego Ziemi Kwidzińskiej na wycieczce w Waplewie, 1921 r. (zbiory Muzeum Zamkowego w Malborku Oddział w Kwidzynie)

Podobnie jak na Warmii i Mazurach zwycięska strona niemal natychmiast zintensyfikowała antypolski terror. Osoby, które zdecydowały się zostać na Powiślu, kontynuowały działalność narodową przede wszystkim w założonym latem 1922 r. Związku Polaków w Niemczech.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE

Wystawę przygotowało
Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej
Instytutu Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
w Białymstoku,
Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie
oraz
Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej
Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
we współpracy
z Instytutem Północnym im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
(plansze dot. Powiśla)

Scenariusz wystawy,
koncepcja plastyczna, opracowanie
Sebastian Nowakowski

Koordynator opracowania plansz dot. Powiśla
Marcin Węgliński

Autorzy tekstu
Krzysztof Andrzej Kierski
Konrad Bączek (plansze dot. Powiśla)

Recenzja
Waldemar Brenda
Magdalena Śladecka

Na potrzeby wystawy wykorzystano materiały
będące w zasobach:
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Archiwum Państwowego w Olsztynie
Instytutu Północnego
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej
Szkoły Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego
w Rumianie
Muzeum Zamkowego w Malborku Oddział w Kwidzynie
Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej
Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie
Stadtarchiv Celle
oraz zbiory prywatne
Pawła Krassowskiego,
Mieczysława Łużyńskiego,
Łukasza Rzepczyńskiego,
Tomasza Wyzlica

Składamy podziękowania wszystkim,
których pomoc umożliwiła powstanie wystawy



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#MOJA NIEPODLEGŁA.



INSTYTUT PÓLNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
W OLSZTYNIE